IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Finansów Publicznych**
(nr 131)
z dnia 20 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 131)

20 stycznia 2021 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Kosztowniaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zapoznała się z:

– „Założeniami polityki pieniężnej na rok 2021” (druk nr 651),

– „Międzynarodową pozycją inwestycyjną Polski w 2019 roku” (druk nr 697),

– „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2019” (druk nr 488).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marta Kightley** wiceprezes – pierwszy zastępca prezesa oraz **Andrzej Kaźmierczak** i **Paweł Szałamacha** członkowie zarządu Narodowego Banku Polskiego wraz ze współpracownikami, **Jacek Jastrzębski** przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, **Piotr Tomaszewski** prezes zarządu Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Woźniak**, **Bogdan Wojtów**, **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Na początku pragnę przeprosić za kilkanaście minut zwłoki, ale byliśmy zależni od sali plenarnej.

Bardzo serdecznie witam członków Komisji zarówno tych, którzy pracują tutaj na sali, jak również tych, którzy pracują zdalnie. Witam gorąco przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego w osobach pani prezes Marty Kightley, pana prezesa Andrzeja Kaźmierczaka oraz pana prezesa Pawła Szałamachy. Witam państwa serdecznie. Witam również pana prezesa Bankowego Funduszu Gwarancyjnego Piotra Tomaszewskiego. Witam wszystkich współpracowników państwa prezesów.

Szanowni państwo, na początku pozwolę sobie sprawdzić kworum. Wszystkich posłów, którzy biorą udział w pracach Komisji, poproszę o zalogowanie się i oddanie głosu potwierdzającego możliwość rozpoczęcia przez nas pracy. Jeszcze sekundkę zaczekajmy. OK. Szanowni państwo, dostaję informację z sekretariatu, że jesteśmy już w takiej liczbie, że możemy jednoznacznie stwierdzić kworum. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że póki co nie zamykamy możliwości oddania głosu, żebyśmy mogli się zalogować. Tych wszystkich, którzy do tej pory tego nie uczynili, bardzo o to proszę.

Szanowni państwo, dzisiejszy porządek posiedzenia sprowadza się do realizacji trzech punktów. Pierwszy z nich to zapoznanie się z „Założeniami polityki pieniężnej na rok 2021” z druku nr 651. Punkt drugi to zapoznanie się z „Międzynarodową pozycją inwestycyjną Polski w 2019 roku” z druku nr 697. Mamy także zapoznanie się z „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2019” z druk nr 488.

Równocześnie informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu. Wobec powyższego nie jest możliwe wprowadzanie zmian w porządku dziennym posiedzenia. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumienie się na odległość. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskich. Wówczas nie logujemy się w systemie komunikacji elektronicznej i nie głosujemy na tabletach.

Szanowni państwo, przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę o wystąpienie panią prezes Martę Kightley w zakresie pierwszego punktu. Mam na myśli „Założenia polityki pieniężnej na rok 2021”. Jeszcze raz serdecznie witam panią prezes. Gorąco proszę o zabranie głosu. Pani prezes, czy się słyszymy?

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Proszę włączyć mikrofon.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani prezes, bardzo prosimy o zabranie głosu. Prosimy o włączenie mikrofonu.

Wiceprezes Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:

Czy teraz państwo mnie słyszą?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Teraz znakomicie się słyszymy. Witamy jeszcze raz serdecznie. Bardzo proszę o zaprezentowanie „Założeń polityki pieniężnej na rok 2021”.

Wiceprezes NBP Marta Kightley:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry państwu. Szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Zacznę od tego, że we wrześniu Rada Polityki Pieniężnej przyjęła, a następnie przedłożyła Sejmowi do wiadomości „Założenia polityki pieniężnej na rok 2021”. Tym samym rada wypełniła obowiązek określony w art. 227 Konstytucji RP oraz w art. 12 ustawy o Narodowym Banku Polskim.

Zanim przejdę do krótkiego przedstawienia założeń, chciałabym powiedzieć kilka słów o uwarunkowaniach przyjęcia dokumentu oraz polityce pieniężnej realizowanej w reakcji na szok pandemiczny. Rok 2020 niewątpliwie był okresem ogromnych wyzwań dla nas wszystkich, także dla krajowej polityki gospodarczej. Wybuch pandemii COVID-19 oraz restrykcje nakierowane na ograniczenie jej rozprzestrzeniania się wywołały największą od dekad globalną recesję i przyczyniły się do wyraźnego spadku aktywności gospodarczej w wielu krajach, w tym w Polsce. Najgorszy pod tym względem okazał się drugi kwartał 2020 r., kiedy spadek krajowego PKB wyniósł 8,4% w ujęciu rocznym. W trzecim kwartale nastąpiła wyraźna poprawa sytuacji, chociaż PKB pozostał niższy niż rok wcześniej. Danych za czwarty kwartał jeszcze nie mamy. Wiele wskazuje jednak na to, że druga fala pandemii znowu osłabiła łączną aktywność gospodarki, chociaż w mniejszej skali niż na wiosnę.

Jeżeli chodzi o inflację, którą na przełomie 2019 i 2020 r. podwyższało wiele czynników regulacyjnych i podażowych, w ciągu 2020 r. nastąpiło jej wyraźne obniżenie. Od początku 2020 r. wskaźnik inflacji obniżył się prawie dwukrotnie. Obecnie wynosi 2,4%. Inflacja kształtuje się zatem na poziomie zgodnym ze średniookresowym celem Narodowego Banku Polskiego.

Przechodząc do polityki pieniężnej prowadzonej w ubiegłym roku, pandemia oraz spowodowane nią silne zaburzenia wymagały zdecydowanych działań antykryzysowych ze strony polityki gospodarczej, w tym banku centralnego. Narodowy Bank Polski, podobnie zresztą jak wszystkie banki centralne na świecie, w pierwszej połowie 2020 r. podjął wiele decyzji łagodzących politykę pieniężną i zmniejszających obciążenia finansowe zarówno sektora prywatnego, jak i sektora publicznego. Po pierwsze, Rada Polityki Pieniężnej trzykrotnie obniżyła stopę referencyjną NBP łącznie o 1,4 punktu procentowego do poziomu 0,1%. Po drugie, rada podjęła decyzję o obniżeniu podstawowej stopy rezerwy obowiązkowej o 3 punkty procentowe do poziomu 0,5%. Po trzecie, Narodowy Bank Polski zaoferował bankom możliwość pozyskiwania środków w ramach operacji repo oraz refinansowania kredytów udzielanych przedsiębiorstwom przez banki w formie kredytu wekslowego.

Ponadto Narodowy Bank Polski uruchomił także strukturalne operacje otwartego rynku polegające na skupie skarbowych papierów wartościowych i dłużnych papierów wartościowych gwarantowanych przez Skarb Państwa na rynku wtórnym. Celem tych operacji jest zmiana długoterminowej struktury płynności w sektorze bankowym, zapewnienie płynności rynku wtórnego skupowanych papierów wartościowych oraz wzmoc-

nienie mechanizmu transmisji monetarnej, czyli wzmocnienie oddziaływania obniżenia stóp procentowych NBP na gospodarkę.

Operacje Narodowego Banku Polskiego, podobnie jak w przypadku większości banków centralnych na świecie prowadzących obecnie skup aktywów, nie mają określonej *ex ante* skali. Ich terminy oraz skala są uzależnione od warunków rynkowych. Do 18 stycznia bieżącego roku Narodowy Bank Polski nabył na rynku wtórnym obligacje warte według ceny zakupu około 113 000 000 tys. zł. W efekcie działań Narodowego Banku Polskiego koszty finansowania oraz obsługi zadłużenia w polskiej gospodarce uległy istotnemu obniżeniu. W szczególności obniżyły się stopy procentowe na rynku międzybankowym, przekładające się na wysokość rat kredytowych gospodarstw domowych oraz przedsiębiorstw. Wyraźnie spadły także rentowności polskich obligacji skarbowych.

W rezultacie pomimo istotnego wzrostu potrzeb pożyczkowych państwa w związku z działaniami fiskalnymi mającymi na celu ograniczenie skutków pandemii koszty finansowania działań antykryzysowych zostały obniżone. Zapewniona została również płynność na rynku obligacji gwarantowanych przez Skarb Państwa.

Pod koniec 2020 r. Narodowy Bank Polski nie dokonywał dalszych zmian parametrów swojej polityki pieniężnej, podczas gdy główne banki centralne nadal zwiększały skalę luzowania. Silne luzowanie monetarne za granicą stwarzało warunki do wzrostu cen aktywów na całym świecie i rodziło presję na aprecjację kursu złotego. W efekcie pomimo drugiej fali pandemii oraz osłabienia koniunktury w Polsce od końca października 2020 r. następowało wyraźne umocnienie złotego. W celu ograniczenia presji na aprecjację złotego w połowie grudnia rozpoczęliśmy interwencję na rynku walutowym. W ten sposób dążyliśmy do wzmocnienia oddziaływania poluzowania polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego na gospodarkę. Ostatecznym celem wszystkich naszych działań jest ograniczenie strat związanych z pandemią i wsparcie ożywienia przy jednoczesnym zapewnieniu średniookresowej stabilności cen. Warto podkreślić, że ubiegłoroczne działania Narodowego Banku Polskiego zmniejszyły skalę pandemicznej recesji i będą zwiększały skalę ożywienia w 2021 r.

Jednocześnie wraz z innymi działaniami antykryzysowymi państwa ograniczyliśmy wzrost bezrobocia oraz skalę upadłości firm. Efektywne prowadzenie działań antykryzysowych przez Narodowy Bank Polski w 2020 r. dowodzi, że stosowane przez NBP strategie celu inflacyjnego oraz zapisane w założeniach instrumentarium polityki pieniężnej są właściwe. Dlatego w większości zapisy dotyczące strategii oraz instrumentarium zawarte w założeniach polityki pieniężnej zostały utrzymane także w dokumencie na 2021 r. Strategia średniookresowego celu inflacyjnego oraz stosowane instrumentarium pozwalają bowiem bankowi centralnemu reagować na szoki makroekonomiczne w sposób wyprzedzający, zdecydowany, a jednocześnie elastyczny, co umożliwia łagodzenie ich negatywnego wpływu na gospodarkę, zapewniając jednocześnie średniookresową stabilność cen.

Przypomnę, że chociaż głównym celem polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego jest zapewnienie stabilności cen, to polityka pieniężna jest prowadzona w taki sposób, żeby sprzyjać jednocześnie utrzymaniu zrównoważonego wzrostu gospodarczego oraz stabilności systemu finansowego. Zasadność utrzymania tak rozumianej strategii polityki pieniężnej została potwierdzona w „Założeniach polityki pieniężnej na rok 2021". Rada utrzymała w nich dotychczasową strategię celu inflacyjnego w formie elastycznej. A zatem Narodowy Bank Polski będzie nadal wykorzystywał strategię średniookresowego celu inflacyjnego na poziomie 2,5% wraz z symetrycznym przedziałem odchyleń o szerokości ±1 punktu procentowego. Średniookresowy charakter celu oznacza, że ze względu na szok inflacja może okresowo kształtować się powyżej lub poniżej celu, a w tym również poza określonym przedziałem odchyleń od celu.

Podstawowym instrumentem polityki pieniężnej pozostaną stopy procentowe NBP. Jednocześnie, jak wskazano w założeniach, sposób oraz skala wykorzystania przez Narodowy Bank Polski instrumentów polityki pieniężnej będą uwzględniać występujące uwarunkowania jej prowadzenia, w szczególności następstwa ekonomiczne pandemii COVID-19.

Szanowni państwo, podsumowując, „Założenia polityki pieniężnej na rok 2021" uwzględniają doświadczenia zarówno ostatnich kwartałów naznaczonych pandemią, jak i wielu lat stosowania przez Narodowy Bank Polski oraz inne banki centralne strategii celu inflacyjnego. Doświadczenia te jednoznacznie wskazują na to, że strategia realizowana przez Narodowy Bank Polski jest właściwa do zapewnienia stabilności cen, a jednocześnie umożliwia wspieranie aktywności gospodarczej nawet w sytuacjach kryzysowych, jaką bezsprzecznie była globalna recesja związana z pandemią. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję za wystąpienie, pani prezes. Szanowni państwo, przechodzimy do dyskusji. Do głosu, szanowni państwo, zapisały się posłanki. Pierwszą występującą będzie pani poseł Izabela Leszczyna. Bardzo proszę o wypowiedź i zadanie pytania.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam kilka pytań. Pani prezes, mówiła nam pani tutaj sporo o pozytywnych skutkach działania Narodowego Banku Polskiego na rynku, o pozytywnych skutkach de facto drukowania pieniądza przez Narodowy Bank Polski, ale pominęła pani wszystkie skutki negatywne. Myślę, że Komisji Finansów Publicznych należy przedstawić obraz holistyczny, całościowy. Chyba zdaje sobie pani sprawę z tego, że negatywnych skutków także było wiele.

Wszyscy mamy w pamięci słowa prezesa Glapińskiego, wypowiedziane publicznie w obecności premiera Morawieckiego, że państwo polskie jest przygotowane na kryzys, a Narodowy Bank Polski ma nieprzebrane ilości gotówki. W kontekście obecnych protestów przedstawicieli zamkniętych branż wydaje się, że słowa te były mocno na wyrost. Państwo polskie jest mniej przygotowane niż inne państwa, ponieważ de facto cała pomoc, jaką rząd z pieniędzy podatników oferuje przedsiębiorcom z zamykanych branż, jest finansowana z długu. Tak się zastanawiam, czy słowa prezesa Glapińskiego znaczyły, że macie państwo zamiar skupować obligacje bez żadnych ograniczeń, czyli bez ograniczeń drukować pieniądze? Niestety, w słowach pani prezes usłyszałam, że chyba tak jest, ale proszę o potwierdzenie. Czy słowa prezesa Glapińskiego znaczyły może, że przedsiębiorcy nie powinni się obawiać, że banki komercyjne może nie będą chciały udzielać im kredytów, dlatego że jest dużo gotówki, jest płynność, jest transakcja repo, o której pani prezes mówiła? Tutaj pan prezes się mylił, dlatego że banki komercyjne, w tym znacjonalizowane banki polskie, na których politykę wpływ ma rząd, nie chcą udzielać kredytów przedsiębiorcom. Przedsiębiorcy odchodzą z kwitkiem. Co więcej, banki, także te nasze, polskie, nie chcą udzielać nawet wakacji kredytowych.

Przejdźmy teraz do głównego celu Narodowego Banku Polskiego, czyli stabilności cen. Czy państwo analizowali bardzo złą dla obywateli sytuację, o której wielu ekonomistów mówi, że polega ona na tym, że w Polsce mamy stopy procentowe europejskie, a inflację polską? Czy państwo przeanalizowali tę sytuację i już wiedzą, kiedy i jakie popełnili błędy, że doszło do takiej sytuacji, do sytuacji bardzo złej dla obywateli? To, że inflacja jest koszmarnym, najgorszym, niewidocznym podatkiem, który niezwykle mocno obciąża najsłabszych i najuboższych, to jest truizm. Trzeba także pamiętać o tym, że inflacja w połączeniu z bardzo niskimi czy zerowymi, a więc realnie ujemnymi stopami procentowymi okrada obywateli, drobnych ciułaczy z ich wieloletnich oszczędności. Chciałabym więc, żeby pani prezes przedstawiła Wysokiej Komisji ubiegłoroczną inflację w Polsce na tle innych państw Unii Europejskiej oraz na tle średniej unijnej.

Konkretne pytania, pani prezes, są takie. Czy Narodowy Bank Polski zamierza jeszcze zwiększyć tempo skupu obligacji w najbliższym czasie? Czy Narodowy Bank Polski zamierza interweniować na rynku walutowym? Wszyscy mamy w pamięci interwencję pod koniec roku, kompletnie niezrozumiałą dla większości ekonomistów. Prezes Glapiński przyznał się do niej, mówił o niej. Jaki był powód tej interwencji? Co właściwie państwo chcieliście osiągnąć oprócz oczywiście podbicia zysków Narodowego Banku Polskiego? Chociaż myślę, że tak niska pobudka nie może usprawiedliwić tej interwencji. Jaki według Narodowego Banku Polskiego kurs złotego, jaka relacja złotówki do euro jest zdaniem banku optymalna dla dzisiejszej sytuacji gospodarczej, makroekonomicznej? Co ze stopami, pani prezes? Czy Rada Polityki Pieniężnej, dlatego że w mediach

pojawiły się już takie głosy… Chyba prezes Glapiński powiedział, że zastanawia się nad dalszą obniżką stóp procentowych. Co, pani prezes… Chciałabym, żebyśmy dyskutowali na poziomie makroekonomii. W polskim Sejmie, w Komisji Finansów Publicznych, jesteśmy reprezentantami obywateli. Mówiąc o stopach procentowych i o inflacji, chciałabym, żeby pani prezes odniosła się do sytuacji tych osób, o których powiedziałam, osób, które mają lokaty w bankach, a które po prostu im topnieją. Na razie to chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Zaproponuję, pani prezes, taką formułę, żebyśmy najpierw zadali kilka pytań, dosłownie dwa, trzy.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Pani prezes na wszystkie odpowie.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak zakładamy, pani poseł, pani przewodnicząca. Dwa, trzy pytania i potem poprosimy o ustosunkowanie się. W konsekwencji później będziemy zadawać kolejne. Dobrze? Dziękuję. W takim razie kolejną osobą zapisaną do głosu jest pani poseł Joanna Mucha. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Mucha (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna pani prezes, chciałabym odnieść się do interwencji, które ostatnio zostały poczynione. Myślę, że jest to jedna z najważniejszych spraw, o których dzisiaj powinniśmy porozmawiać. Jak wiemy, interwencje są instrumentem polityki monetarnej w reżimie płynnego kursu i przy strategii bezpośredniego celu inflacyjnego jedynie wtedy, kiedy poziom kursu zagraża realizacji celu. Jest to absolutna podstawa makroekonomiczna. Bank nie podejmuje interwencji dla poprawy sytuacji eksporterów, a takie tłumaczenie słyszeliśmy w ostatnim czasie ze strony pana prezesa, dlatego że bank powinien kierować się interesem wielu podmiotów gospodarczych. Dlaczego więc tym razem bank interweniował dla osłabienia złotego, skoro kurs nie stwarzał ryzyka dla celu inflacyjnego? Szczerze mówiąc, mam głębokie przeświadczenie, że prawdziwym celem interwencji była chęć wpłaty zysku Narodowego Banku Polskiego do budżetu państwa.

Drugie pytanie. Jakie skutki, zdaniem banku, spowodowałoby wprowadzenie w Polsce ujemnych nominalnych stóp procentowych? Mówię o podstawowych stopach. W swojej ostatniej wypowiedzi dopuszczał to pan prezes Glapiński.

Trzecie pytanie. Czy Narodowy Bank Polski planuje symetryczne reakcje na odchylenia od celu inflacyjnego, symetryczne wtedy, kiedy odchylenie jest na plus i na minus?

Kolejne pytanie jest pytaniem wciąż przeze mnie zadawanym, ale wydaje mi się, że niezwykle istotnym w tej chwili. Dotyczy koszyka inflacyjnego. Doskonale wiemy o tym, że korekta koszyka przynosi skutki w związku z tym, że mamy problemy z porównywalnością. Z drugiej strony przecież koszyk konsumpcyjny w dobie pandemii bardzo się zmienił. Jak w związku z tym państwo współpracujecie w tym zakresie? Jaka jest wasza rekomendacja związana z koszykiem inflacyjnym?

Kolejne pytanie. Pan prezes Glapiński w swojej ostatniej bardzo długiej, chyba dwugodzinnej wypowiedzi był uprzejmy powiedzieć między innymi takie zdanie – potem argumentował na rzecz tej tezy – że dzisiaj marzeniem wszystkich na świecie jest mieć słabą walutę. Chciałabym, żeby pani odniosła się do tej wypowiedzi.

Chciałabym także, żeby pani odniosła się do wypowiedzi pana prezesa Glapińskiego zawartej w tym samym wystąpieniu. Pan prezes Glapiński wypowiadał się mianowicie bardzo mocno na rzecz obrotu gotówkowego. Chciałabym zapytać, jakie jest stanowisko Narodowego Banku Polskiego, jeżeli chodzi o obrót bezgotówkowy. Pan prezes mówił o tym, że jesteśmy inwigilowani, że ludzie muszą mieć szansę na to, żeby trzymać pieniądze w bieliźniarce. Cytuję w tym momencie pana prezesa. Chciałabym, żeby pani odniosła się do tego, czy Narodowy Bank Polski rzeczywiście popiera to, żebyśmy jednak przechodzili na obrót gotówkowy, tak jak sugerował to pan prezes.

I trochę związane z tym pytanie o wypuszczenie nominału tysiączłotowego. Jaka jest motywacja? Co państwem kieruje przy wypuszczeniu takiego nominału? Wszędzie na świecie odchodzi się od dużych nominałów. Więc jaka jest państwa motywacja?

I ostatnie pytanie, które może bezpośrednio nie jest związane z działalnością Narodowego Banku Polskiego, ale na pewno jest związane z ogromnym finansowaniem, z ogromnymi pieniędzmi, które są potrzebne. Pan prezes w trakcie swojej wypowiedzi bardzo sceptycznie odnosił się do odnawialnych źródeł energii, do czystej energii. Zasugerował, powiedział wprost, żeby Unia Europejska wybudowała nam system elektrowni jądrowych. Chciałabym poprosić o odniesienie się również do tej tezy pana prezesa. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. W tej rundzie pytań, pani prezes, zanim przejdziemy do odpowiedzi, poproszę jeszcze o zabranie głosu panią poseł Paulinę Hennig-Kloskę. Bardzo proszę, pani poseł. Później, myślę, że po trzech rundach pytań, przejdziemy już do odpowiedzi. W konsekwencji będzie kolejna runda. Dziękuję bardzo.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Pani prezes, panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście podpisując się pod wcześniejszymi wypowiedziami moich koleżanek, nieco rozwinę pewne myśli. Chciałabym zapytać Narodowy Bank Polski, czy ktokolwiek w banku analizował wpływ tak naprawdę ujemnych stóp procentowych na gospodarkę globalną. W gospodarce mamy trudne czasy. Mamy trudne czasy dla kapitału, który topnieje z powodu strat notowanych przez przedsiębiorców. Nie da się ukryć, że ujemne stopy procentowe realnie w pewien sposób są już odczuwalne, dlatego że stopę depozytową mamy już na minusie. Jest ona przekładana w bankach zwłaszcza na klientów korporacyjnych. Pierwszy znacjonalizowany bank państwowy Pekao SA uruchomił ujemne stopy procentowe wobec swoich klientów korporacyjnych na przełomie roku. Co to oznacza tak naprawdę? Oznacza to brak ochrony dla krajowego kapitału i jeszcze większe pogorszenie sytuacji polskich przedsiębiorców, których kapitał dzisiaj realnie topnieje około 4 punktów procentowych.

W gruncie rzeczy kapitał dotyka także najwyższa w Europie inflacja. Warto by było, żeby Narodowy Bank Polski odniósł się do sytuacji, w której ceny w Polsce rosną najszybciej w Unii Europejskiej. Wzrostu cen nie hamuje tak naprawdę ani kryzys gospodarczy, ani kryzys epidemiologiczny, podczas gdy zwykle w kryzysie, co widać w gospodarkach innych krajów europejskich, ceny jednak się stabilizują albo nawet delikatnie spadają. Wzrost cen nie jest uzależniony wyłącznie od suszy notowanej w Polsce w poprzednich latach, dlatego że susza występowała w całej Europie. Jak widać, w innych krajach z niepohamowanym wzrostem cen żywności świetnie sobie poradzono. Nie ma on takiego wpływu na inflację globalną, dlatego że w wielu krajach europejskich mamy do czynienia z deflacją albo z inflacją niewiele powyżej zera.

Wracając do kapitału polskiego, rząd Prawa i Sprawiedliwości, prezes Glapiński zawsze mówili o tym, jak ważny jest nasz krajowy kapitał, podczas gdy dzisiaj tak naprawdę działamy na jego niekorzyść, dlatego że – tak jak powiedziałam – jeżeli środki oprocentowane na rachunku topnieją nam o inflację, a jeszcze dodatkowo są ujemne stopy procentowe, które przedsiębiorcy już płacą za środki trzymane na rachunku bankowym, to w gruncie rzeczy jest to sytuacja bardzo negatywna dla polskiego kapitału. Z drugiej strony można by było powiedzieć, że fajnie by było, gdyby ujemne stopy procentowe były odczuwane także po stronie kredytowej, ale dobrze wiemy, że tutaj sytuacja wygląda inaczej. Mało tego, banki, które i tak są w trudnej sytuacji z uwagi na niskie stopy procentowe, pewnie nie będą chciały przekładać ujemnej stopy procentowej na kredyty. Jeżeli taka się pojawi również po tej stronie, nie będą chciały oddawać tego klientom.

Zastanawiam się, jaki jest cel utrzymywania tak niskich stóp procentowych. Rozumiem, że celem może być chęć zmuszania… Na horyzoncie są tylko dwa cele, jeden to chęć zmuszania Polaków do kupowania obligacji Skarbu Państwa, które są lepiej oprocentowane niż środki na rachunku bankowym. W ten sposób rząd i – co za tym idzie – Narodowy Bank Polski myślą we własnym interesie. Drugi cel to zmuszanie Polaków do inwestowania środków w celu pobudzania gospodarczego kraju. Oczywiście osoba,

która ma więcej środków zgromadzonych na rachunku, dzisiaj może je łatwo zainwestować, kupując mieszkanie na wynajem czy też ziemię, licząc na wzrost ich ceny. Biorąc pod uwagę kapitał osób, które ciężko pracując, odłożyły sobie drobne pieniądze na emeryturę, są blisko wieku emerytalnego, nie posiadają tyle środków, żeby je inwestować, a tylko tyle, żeby właśnie mieć dodatek do emerytury, nie da się ukryć, że dzisiaj osoby te patrzą na swoje rachunki bankowe, które przy drobnych opłatach od kont oszczędnościowych nie tylko nie zarabiają, ale tak naprawdę tracą. Według cen realnych tracą jeszcze więcej. Proszę, żeby pani prezes odniosła się do całej tej problematyki i pokazała nam cel i kierunek, żebyśmy w tych trudnych czasach jako posłowie zasiadający w Komisji Finansów Publicznych trochę zrozumieli politykę Narodowego Banku Polskiego.

Druga rzecz, o którą chciałabym zapytać. Moje koleżanki już o to pytały. Osobiście interwencji z końca roku nie nazwałabym interwencją, pani prezes, tylko spekulacją Narodowego Banku Polskiego. Interwencja może być w obronie polskiego złotego albo interwencja może być w obronie interesów obywateli polskich. Tymczasem osłabianie złotego ani nie jest w interesie polskich konsumentów, ani nie jest w interesie Polski. Jest w interesie rządu, który chce mieć większy zysk, który w przyszłym roku, w dobie kryzysu, wpłynie do budżetu państwa, jednak takie cele, szanowni państwo, nie mogą przyświecać interwencjom Narodowego Banku Polskiego, ponieważ wtedy trzeba je nazwać spekulacją, a spekulacje, przypomnę, są zabronione.

Szanowni państwo, nie da się ukryć, że osłabienie złotego, do którego w otwarty sposób przyznał się prezes Glapiński, w istotny sposób wpłynęło na wahnięcie głównie w relacji złoty – euro. W krótkim czasie złotówka staniała z 4,50 zł na…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Czy mogłabym panią poseł prosić?

Poseł Paulina Hennig-Kloska (KO):

Już kończę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Przepraszam gorąco, pani przewodnicząca w trybie bardzo ekstraordynaryjnym poprosiła o głos. Proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Przepraszam, że przerywam koleżance Hennig-Klosce. Wystąpienie to, panie przewodniczący, później można by było kontynuować od początku. Jedna rzecz, nie mamy transmisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Chciałem o tym powiedzieć.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Założenia polityki pieniężnej na 2021 r. dla całego rynku są niezwykle ważne.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

OK, pani poseł. Myślę, że…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym, żeby ogłoszono przerwę. Tryb procedowania, brak transmisji jest rzeczą niezwykle ważną. Chodzi o łączność pomiędzy posłami, ale mówimy także o jednej z najważniejszych rzeczy dla rynku finansowego. Poproszę pana przewodniczącego o ogłoszenie przerwy do czasu usunięcia usterki.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję, że tylko do tego pani to sprowadza. Aż się bałem, że świat się zawalił poza naszym budynkiem. Proszę państwa, pozwólcie. Pomału, pani poseł. Po tym, jak pani skończy swoją wypowiedź, chciałem właśnie poinformować, że mamy pewien problem. Informatycy już nad tym pracują. Ze strony sekretariatu dostałem informację, że jest pewien problem na stronach Sejmu. Jest pytanie, czy możemy to oglądać na stronie YouTube'a. Zakładam, że problem za chwilę zostanie usunięty. Moja gorąca prośba. Proszę panią poseł o syntetyczne zakończenie swojej wypowiedzi i ogłoszę przerwę.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Jak nie ma transmisji, to nie ma posiedzenia Komisji.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Rozumiem, że każdy z państwa chce coś powiedzieć, ale pozwólcie, że dokończę. Za chwilę ogłoszę przerwę. Rozumiem, że do tego się to sprowadza. Chciałbym móc to powiedzieć. Szanowni państwo, mam nadzieję, że problem będzie rozwiązany w ciągu najbliższych kilku minut, dlatego rzeczywiście zróbmy przerwę do piętnaście po. Jeżeli problem będzie trwał dłużej, będziemy ją przesuwać. Jak powiedziałem, do piętnaście po ogłaszam przerwę. Panią prezes prosimy o to, żeby również to kontrolowała, dlatego że my akurat widzimy się i słyszymy. Gorąco proszę. Mamy przerwę do piętnaście po. Mam nadzieję, że piętnaście po wrócimy do naszej dyskusji.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, mam gorącą prośbę. Wydawało się, że problemy techniczne rzeczywiście ustąpią szybciej. Z jednej strony mamy problem z naszym posiedzeniem Komisji. Dokładnie te same problemy mają wszystkie komisje łącznie z obradami Sejmu. O godz. 11.45 mieliśmy mieć głosowania, krótkie głosowania. Zakładam, że pewnie będzie jakieś przesunięcie. Tym samym mam gorącą prośbę do tych wszystkich posłów, którzy w jakimś stopniu nas słyszą, ale również do przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego, żebyśmy, szanowni państwo, powtórnie rozpoczęli posiedzenie Komisji zaraz po głosowaniach. Teraz mamy godz. 11.34. Nawet gdyby teraz się udało, rozpoczynanie na dwie, trzy minuty jest bez sensu, a więc zaraz po głosowaniach w Sejmie rozpoczniemy nasze posiedzenie Komisji. Proszę, żebyście państwo w takiej formule, jaka jest możliwa, śledzili to na bieżąco. Na pewno będziemy rozsyłać SMS-y, kiedy zaczynamy. Na tę chwilę zaraz po głosowaniach chcielibyśmy rozpocząć dalszą część naszego posiedzenia Komisji i je kontynuować. Mam nadzieję, że już bez jakichś problemów technicznych.

Poseł Izabela Leszczyna (KO):

Panie przewodniczący, liczy pan, że po tym czasie problemy techniczne się skończą?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak. Na to liczę.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chyba się nie skończą.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, jest minuta po godz. 14.00. Zaczynamy kontynuację posiedzenia Komisji z wcześniejszych godzin. Mam gorącą stricte techniczną prośbę do posłów, którzy są przed tabletami. Chciałbym po raz kolejny sprawdzić kworum tylko po to, żebyśmy wiedzieli, że mamy ze sobą realne połączenie. Bardzo gorąco proszę o oddanie głosu przez posłów, którzy są z nami zdalnie. Na razie oddajemy głos w celu sprawdzenia kworum. Chcielibyśmy zobaczyć, ile z nas realnie ma… Szanowni państwo, dostaję informację z sekretariatu, że mamy kworum. Tym samym bez zbędnej zwłoki przystępujemy do pracy w Komisji.

Szanowni państwo, trójka posłów zadawała pytania. Umówiliśmy się z panią prezes, że po wypowiedziach trzech posłów będzie odpowiedź. Tym samym, pani prezes, bardzo proszę o odpowiedź na pierwszą z grup pytań.

Wiceprezes NBP Marta Kightley:

Dziękuję bardzo. Czy państwo mnie słyszą?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak, słyszymy panią znakomicie. Mam nadzieję, że teraz będzie już z górki.

Wiceprezes NBP Marta Kightley:

Dobrze. Dziękuję bardzo za pytania. Pogrupowałam je sobie, ponieważ częściowo się pokrywały. Spróbuję wyczerpująco na nie odpowiedzieć. Gdyby była potrzeba dopowiedzenia czegoś, oczywiście jestem otwarta.

Proszę państwa, zacznę od tego, że podstawowym celem Narodowego Banku Polskiego jest utrzymanie stabilnego poziomu cen przy jednoczesnym wspieraniu polityki gospodarczej rządu, o ile nie ogranicza to podstawowego celu Narodowego Banku Polskiego. Zacznę od stóp procentowych, ponieważ tego dotyczyły pytania, a jest to podstawowe narzędzie polityki pieniężnej. Jeżeli chodzi o zmianę stóp procentowych, logika, jaka stoi za tą zmianą, jest taka, że w sytuacji recesji, której towarzyszy spadek inflacji, decyzje są podejmowane w ten sposób, że obniża się poziom stóp procentowych w celu zapobieżenia dramatycznemu przebiegowi kryzysu, który może oznaczać ogromne bezrobocie i upadek przedsiębiorstw. W czasie kryzysu polityka monetarna, jak również polityka fiskalna przeciwdziałają takiej oto sytuacji, w której ludzie tracą pracę, a przedsiębiorstwa upadają. Mówiąc w dużym skrócie, obniżane są stopy procentowe, wpływa to na obniżenie kosztów kredytów, oczywiście wpływa to także na obniżenie zwrotów z depozytów, ale po to, żeby, proszę państwa, było co włożyć na te depozyty, muszą być utrzymane miejsca pracy, musi być ograniczony wzrost bezrobocia, musi być ograniczony upadek przedsiębiorstw. Udało się nam tego dokonać. Nam, czyli polityce monetarnej. Oczywiście jest też bardzo ważny element polityki fiskalnej.

W przypadku kryzysu COVID-owego proszę pamiętać, że jest on naszym pierwszym kryzysem. Jesteśmy jednym chyba z dwóch krajów OECD, które od trzydziestu lat nie miały recesji. To nasza pierwsza recesja, która była bardzo głęboka w drugim kwartale. Spadek PKB wynosił 8,4% rok do roku. Jest to bardzo, bardzo dużo. Obniżyliśmy stopy procentowe i jednocześnie dlatego, że skala kryzysu jest tak ogromna, dodatkowo uruchomiliśmy operacje strukturalne, które były stosowane jako narzędzia w innych krajach, a u nas jeszcze nie. Operacje strukturalne prowadzą do tego… Polegają na skupie rządowych papierów wartościowych oraz gwarantowanych przez Skarb Państwa na rynku wtórnym. Nasz skup, jak powiedziałam w swoim wystąpieniu, do dnia dzisiejszego wyniósł około 113 000 000 tys. zł. Jest to około 4,9% PKB. Jest on niższy od skupów, które są realizowane w strefie euro, oraz znakomicie niższy od skupu, który jest realizowany w Stanach Zjednoczonych, aczkolwiek jest duży. Do czego ten skup prowadzi? Wspiera rozluźnienie polityki monetarnej, która jest realizowana przy pomocy obniżenia stóp procentowych. Powoduje również, że koszt zadłużania się przez państwo jest niższy. W związku z powyższym w przyszłości będzie łatwiej to spłacić.

Nawiążę teraz do inflacji, gdyż był to drugi… Podsumowując, depozyty rzeczywiście są oprocentowane niżej. Na drugiej szali jest ratowanie gospodarki w postaci ratowania miejsc pracy. Może w tym momencie od razu wspomnę, że mamy jeden z najniższych poziomów bezrobocia w Unii Europejskiej – Czechy są drugim krajem o tak niskim poziomie bezrobocia – w zależności od tego, czy liczymy to jako bezrobocie rejestrowane czy jako tzw. bezrobocie BAEL-owskie. W przypadku bezrobocia BAEL-owskiego jest to 3,1%, proszę państwa. Średnia w Unii Europejskiej jest dwukrotnie wyższa. W Unii Europejskiej, proszę państwa, są także takie kraje, w których bezrobocie wśród młodych jest na poziomie 40%. To są prawdziwe dramaty.

Teraz przechodzę do inflacji. Cel inflacyjny Narodowego Banku Polskiego jest na poziomie 2,5% z odchyleniem 1 punktu procentowego w górę i w dół. Wszystkie kraje, które kierują się celem inflacyjnym, banki centralne na świecie mają dodatni cel inflacyjny, i nie jest to bez przyczyny. Spadek, deflacja jest bardzo szkodliwa dla gospodarki. Przeciwko deflacji wykonuje się bardzo dużo działań. Kraje, które są w sytuacji deflacyjnej, wykonują bardzo dużo działań, żeby przeciwdziałać deflacji. Mówiąc w dużym skrócie, proszę państwa, jeżeli jesteście przedsiębiorcami i ceny sprzedawanych przez was towarów spadają, to jest to bardzo zły znak. Oznacza to, że w konsekwencji prawdopodobnie będziecie musieli zwalniać ludzi. To jest ten sygnał. Cele inflacyjne są dodatnie. Obecnie jesteśmy w celu inflacyjnym. W zeszłym roku, jak wspomniałam w moim przemówieniu, inflacja nam spadała.

Kolejne pytanie dotyczyło kursu walutowego oraz interwencji. Otóż od czerwca bieżącego roku Rada Polityki Pieniężnej wyrażała zaniepokojenie silnym kursem walutowym złotówki. Dlaczego, proszę państwa? Dlatego że w 2008 r., kiedy mieliśmy światowy kryzys finansowy, polska złotówka znacznie się osłabiła, znacznie silniej niż obecnie. Zadziałało to jako bardzo ważny stabilizator sytuacji. W sytuacji obniżonej koniunktury bardzo pomogło to gospodarce pójść do przodu, rozwijać się. W momencie kiedy Rada Polityki Pieniężnej zaczęła informować o zaniepokojeniu, były to wakacje. Była to sytuacja, w której wydawało się, że może wyjdziemy z kryzysu, że być może drugiej fali epidemii w ogóle nie będzie. Było to jakoś tam zrozumiałe.

To, co zaczęło się dziać od końca października, w listopadzie i w grudniu, to była zupełnie inna sytuacja, jeszcze bardziej dla nas niezrozumiała z tego względu, że wchodziliśmy w kolejny lockdown. Było wiadomo, że będzie druga fala epidemii. W momencie, w którym są wprowadzane ograniczenia, oczywiście wpływa to na funkcjonowanie gospodarki. Wówczas gospodarka słabiej funkcjonuje. W związku z powyższym było wiadomo, że będzie to kolejny kwartał z obniżeniem, ze spadkiem PKB rok do roku. Jednocześnie to, co widzieliśmy, to to, że aprecjacja kursu złotego była dosyć silna. Jeżeli mówią państwo o spekulacji na kursie, to w naszej opinii po prostu działo się coś dziwnego. Postanowiliśmy zareagować.

Tak, eksporterzy korzystają na tym, proszę państwa. Rzeczywiście tak jest. W sytuacji, w której jesteśmy w głębokiej recesji i w której trzeba z recesji wychodzić, bardzo ważne jest to, żeby były firmy, które będą nam ciągnęły wychodzenie z recesji. Na razie nie będą to firmy usługowe, ponieważ nie mają jak działać.

Jeżeli chodzi o banknot tysiączłotowy, do którego państwo się odnosiliście, jeżeli chodzi o gotówkę, gdyż było pytanie o konferencję prasową, na której prezes Narodowego Banku Polskiego mówił o dostępie do gotówki, było to mówione w kontekście – dokładnie tak było, jeżeli państwo odsłuchają konferencję, będzie to jasne – chodziło o dostęp do gotówki. Jeżeli mają państwo gotówkę w portfelu, jeżeli macie pieniądze na koncie ROR, to możecie sobie państwo wyciągnąć pieniądze z konta. Jest to święte prawo. W sytuacji, w której pojawia się kryzys, lockdown, kiedy ludzie nie wiedzą, czy będą mieli dostęp do bankomatów i do okienek bankowych, wyciągają pieniądze. Uspokajając sytuację, prezes powiedział, że mamy rezerwy gotówki, że gotówki nie zabraknie. Jest to naturalne działanie społeczeństwa. Zasadniczo ludzie trzymają gotówkę z dwóch powodów – po to, żeby obsłużyć transakcje, a także z powodów ostrożnościowych. W sytuacji kryzysu pojawia się powód ostrożnościowy, ludzie wyciągają pieniądze i trzymają je w domu między innymi właśnie dlatego, że jeżeli będzie mniejszy dostęp do bankomatów, to gotówka w domu ułatwia obsługę transakcji, w jakiś sposób zabezpiecza, ludzie czują się bezpieczniej. Prezes właśnie o tym mówił.

Prezes mówił o banknocie pięćsetzłotowym w tym kontekście. Mówił o być może w przyszłości wprowadzonym banknocie tysiączłotowym. Powiedział o tym, że Narodowy Bank Polski musi mieć rezerwy gotówki właśnie na takie przypadki. Powiedział o tym, że po prostu łatwiej się ją przechowuje, jeżeli są to większe nominały. Jeżeli obywatele wyciągają pieniądze z bankomatów i chcą je przetrzymywać z powodów ostrożnościowych, to być może łatwiej jest przechowywać banknoty pięćsetzłotowe niż niższe nominały. W takim kontekście była o tym mowa.

Narodowy Bank Polski wspiera rozwój bezgotówkowych transakcji. W Polsce generalnie mamy bardzo zaawansowane systemy płatnicze, schematy płatnicze. Proszę państwa, są one bardziej zaawansowane niż gdzie indziej. Wspieramy to. Po prostu chodzi o to, żeby mieć wybór. Chodzi także o to, żeby nie wykluczać osób, które nie korzystają z zaawansowanych metod płatności, żeby posiadając gotówkę, także mogły realizować płatności. Jest to bardzo ważne. Ważna jest równowaga. Ważne jest, żebyśmy korzystali z zaawansowanych metod płatności, jak również ważne jest to, żebyśmy mieli dostęp do gotówki.

Jeżeli chodzi o kredyty, w ramach pytań, które padały, była mowa o kredytach bankowych dla przedsiębiorstw. Otóż monitorujemy tę sprawę. Narodowy Bank Polski posiada ogromny aparat analityczny. Przyglądamy się temu. To, co widzimy, proszę państwa, co wyraźnie widać w statystykach, to to, że przyrastają depozyty przedsiębiorstw. Przed-

siębiorstwa oddłużają się. Dlaczego? Dlatego że dostały ogromną pomoc od państwa. Częściowo pieniądze te leżą na kontach. Analizując sytuację przedsiębiorstw widzimy, że zasadniczo jest dosyć ograniczony popyt na kredyt. Kiedy patrzymy od strony banków, obecnie nie zacieśniają one polityki kredytowej. Być może rzeczywiście mogą się zdarzać takie pojedyncze przypadki, natomiast co do zasady obecnie przedsiębiorstwa mają na kontach bankowych znacznie więcej środków niż przed kryzysem COVID-owym.

Czy był jeszcze jakiś wątek? Koszyk inflacyjny, było pytanie o koszyk inflacyjny. Otóż my nie ingerujemy w koszyk inflacyjny Głównego Urzędu Statystycznego. Nie odniosę się zatem do tego pytania. Tak jak powiedziałam, inflacja jest pod kontrolą. Jesteśmy w celu inflacyjnym. Sytuacja, proszę państwa, wygląda w ten sposób, że jeżeli mamy kryzys, ceny zasadniczo nie rosną, zasadniczo spadają. Rozumiem państwa zmartwienie, rozumiem, że widzicie, że w innych krajach wzrost cen czy spadek cen jest inny, ale proszę pamiętać, że są z tym związane koszty. Mamy jeden z najmniejszych poziomów bezrobocia w Unii Europejskiej oraz inflację zgodną z celem inflacyjnym. Dokładnie realizujemy cele wyznaczone dla Narodowego Banku Polskiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes. O zadanie pytania proszę teraz pana posła Marka Sowę. Proszę o przygotowanie się przez panią poseł Krystynę Skowrońską i przez pana posła Czesława Siekierskiego. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Sowa (KO):

Panie przewodniczący, pani prezes, mam pytanie o wpływ kryzysu gospodarczego na sytuację w Polsce, o jego przełożenie na produkt krajowy brutto w roku 2020 i roku 2021. Jak rozumiem, macie państwo swoje prognozy. Mówiła pani tutaj, że oczywiście się to przekłada, ale chciałbym, żebyśmy zapoznali się wprost, jakie są prognozy, jak to skutkuje ujemnym spadkiem PKB w poszczególnych kwartałach roku 2020. Kiedy prognozujecie, że będzie następowało wyjście z kryzysu? Czy będzie to pierwszy kwartał 2021 r. czy drugi kwartał, czy może w ogóle 2022 r.? Czy 2021 r. jest możliwy do zakończenia na plusie? Nie ukrywam, że w jednej z analiz, które państwo podawaliście, pisaliście, że w drugim kwartale 2021 r. odbicie będzie na poziomie 7,5%. Zresztą były takie same zapowiedzi dotyczące drugiego półrocza tamtego roku, że już się odbijemy. Jak wiadomo, to się nie potwierdziło. Raczej z powrotem weszliśmy na ujemną ścieżkę. Zakładam, że zwłaszcza w czwartym kwartale z racji lockdownu wprowadzonego przez rząd ujemne skutki gospodarcze będą bardzo duże. Czy mogłaby pani nas zapoznać, jakie są wasze własne prognozy i przewidywania Narodowego Banku Polskiego co do PKB w 2020 r. w całości i w ujęciu kwartalnym, jak też w przyszłym roku? Dziękuję bardzo. Oczywiście w roku 2020 i w obecnym roku 2021, w którym już jesteśmy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Skowrońska. Proszę o zabranie głosu, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, pani prezes, na wstępie powiem, że pani poseł Leszczyna, która zadawała pytania, pracuje zdalnie i odsłuchuje dzisiejsze posiedzenie Komisji w tej części.

Powiem tak. Nie zgadzam się z panią prezes w dużej części. Pani prezes zarysowała idealny model, jakby nie było wpływu gospodarki. Postaram się powiedzieć o niektórych rzeczach. Część uzupełni pan poseł Marchewka, dlatego że taki miał zamiar. Kolejność naszych wystąpień wynika z kolejności zapisania się.

Mamy do czynienia z inflacją i określonym poziomem celu inflacyjnego, który jest zapisany w ustawie. Chciałabym powiedzieć, że poziom inflacji mamy najwyższy w Europie. Szesnaście państw ma deflację lub inflację na poziomie zero, o czym powie pan poseł Marchewka. To pierwsze założenie.

Drugie założenie. Jeżeli chodzi o przekonywanie nas, że gospodarka ma się bardzo dobrze, chciałabym powiedzieć, że nie obserwujemy zwiększenia poziomu inwestycji prywatnych, na czym bardzo powinno zależeć Narodowemu Bankowi Polskiemu, rządowi, bankom i w ogóle całej gospodarce. Nie obserwujemy tego. Zarysowując to, pani prezes

powiedziała, że mamy popyt na kredyty, że obniżenie stóp procentowych przez Narodowy Bank Polski miało temu służyć, że nie obserwujemy zmniejszenia popytu na kredyty. Nie zgodzę się z tym. Informacje, które płyną z banków, wskazują, po pierwsze, że popyt jest mniejszy. Po drugie, rygory, jakie zostały nałożone na banki w zakresie branż ryzykownych z określonymi PKD, pokazują, że podmioty finansowe, banki powinny zachowywać się znacznie ostrożniej. Jeżeli państwo nie obserwujecie tego jako pokazanie ryzyka branż, to na tym etapie brakuje mi współpracy przy opracowaniu założeń polityki pieniężnej na rok 2021. Brakuje mi współpracy z Komisją Nadzoru Finansowego, której kierunek działania w zakresie ostrożności jest czymś zupełnie innym.

Pozwolę sobie skupić się na decyzjach, które zostały podjęte w 2020 r. w sprawie obniżki stopy referencyjnej przez Narodowy Bank Polski oraz na powiedzeniu, że przez Radę Polityki Pieniężnej mogą być podjęte decyzje co do ujemnej stopy procentowej, na które nie będziemy mieć wpływu. Po pierwsze, jest to ogromne zagrożenie dla długiego procesu, o który dbaliśmy, żeby było oszczędzanie. Nie należeliśmy do państw, gdzie poziom oszczędzania jest wysoki. Dzisiaj pani prezes powiedziała, że są obniżone. Powiem tak. Czy osoba, która składa swój depozyt w banku, chce go składać dlatego, że to nie są niskie stopy, lecz są zerowe stopy? Skłonność do oszczędzania, jeżeli w tym zakresie mieliśmy pewne określone działanie, bez długu, który drastycznie się powiększa nawet dla wsparcia branż, poszła zupełnie inaczej. Państwo – rządzący – uruchomili pieniądze w Polskim Funduszu Rozwoju, co wpłynęło… Pewnie, że nadmiar płynności po części został zlikwidowany, ale odbyło się to przy bardzo niskich stopach procentowych i nie wprost do gospodarki, tylko przy lepszym, gorszym rozdawaniu. Nie będę na ten temat dyskutować. Nie przeprowadzili państwo symulacji, jak ujemne stopy procentowe mogą się odbić na rynku finansowym. Mówicie państwo o ujemnych stopach procentowych po stronie gospodarki, ale po stronie tych, którzy mają swoje oszczędności, również musi się to odbić.

Nie pokazaliście państwo, nie pokazujecie państwo projekcji związanej z ryzykami ujemnych stóp procentowych. To również są duże ryzyka mówiące o osłabieniu realnej wartości pieniądza. Jest to jedno z największych, najbardziej trudnych zagadnień. Realna wartość pieniądza naprawdę ulega regularnej erozji. Z danych, które możemy przeczytać, wynika, że erozja skorygowana o CPI w 2008 r. była powyżej 1,25, a w roku 2020 poniżej 1. W przygotowywaniu założeń na rok 2021 w państwa materiale brakuje mi przynajmniej – jest on co prawda datowany na 24 września 2020 r., więc powinniśmy o tym rozmawiać wcześniej, ale wiele procesów zdarzyło się po 24 września 2020 r. – uzupełnienia, dodatkowej informacji na temat ujemnych stóp procentowych oraz tego, jaki będą miały wpływ.

Pokazujecie państwo, mówicie państwo – pani prezes, jak też ministrowie – o niskim bezrobociu, ale przy kłopotach… Doskonale wiemy, że w okresie, od kiedy wprowadzono emeryturę od 60. czy 65. roku życia, dane zdecydowanie się pogorszyły. Nie jest to rozwiązane. Co prawda nie jest to wprost związane z założeniami polityki pieniężnej, które państwo przedstawiacie, ale mamy ogromny problem, którego tak naprawdę nikt nie rusza. Jest to sytuacja przyszłych emerytów, zastępowalność pokoleń, kwota zastąpienia, jeżeli będziemy mieli przyszłe emerytury, przyszłe pokolenia. W założeniach polityki pieniężnej mim zdaniem nie ma także żadnego odniesienia do ryzyka związanego z nadmiernym zadłużeniem. Jeżeli mamy porównywać te wszystkie elementy, to naprawdę, pani prezes, tego brakuje. Wszyscy analitycy na rynku, myślę, że również wszyscy analitycy w Narodowym Banku Polskim mają pewne informacje i powinni nam powiedzieć o ryzyku ujemnych stóp procentowych. Próba po stronie… Oczekiwałam od Narodowego Banku Polskiego bardzo precyzyjnego, nawet trudnego w realizowaniu programu założeń polityki pieniężnej pokazania wszystkich ryzyk, których państwo wymagacie np. od instytucji finansowych. Bada się tam co najmniej dwadzieścia ryzyk. Państwo w swoim założeniu nie pokazali żadnego ryzyka dla zrealizowania przyjętych założeń polityki pieniężnej. Po dacie 24 września mieliśmy do czynienia z dodatkowym zadłużeniem, z dodatkową sytuacją na rynku.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo proszę o konkluzję.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

I ostatnie pytanie. Kiedy to dostaniemy i w jaki sposób państwo nas o tym poinformujecie, przedstawiając założenia? Moje ostatnie pytanie jest bardzo proste. Ile razy w ubiegłym roku mieliśmy do czynienia z interwencją na rynku walut? Dziękuję bardzo. I jak to wykreowało wynik Narodowego Banku Polskiego za 2020 r.? Jest to główne pytanie. Po co to było?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca, ponad dziesięć minut. Przepraszam bardzo, będę chciał to wszystko skracać. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Czesława Siekierskiego. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Czesław Siekierski (KP):

Jeżeli można, po pierwsze, jeżeli chodzi o poziom zadłużenia – jaki przewidujecie poziom zadłużenia na koniec 2021 r.? Czy nowe podejście związane właściwie z filozofią odejścia od rygorów przestrzegania zadłużenia jest charakterystyczne i przyjęte dla okresu kryzysu, co jest zrozumiałe, czy też jest to już trochę nowe podejście, które inaczej prezentuje cały dotychczasowy system, sposób rozumienia zadłużenia?

Po drugie, jeżeli chodzi o poziom udzielanych kredytów – jak jest na rynku, jakie jest zapotrzebowanie na kredyty? Wiemy, że jednocześnie wiele firm na kontach ma nadpłynność finansową. Jak to wszystko wpływa, jakie czynniki głównie określają nam inflację? Na ile jest to problem cen żywności, cen energii, cen śmieci, także uwarunkowań zewnętrznych, unijnych, klimatycznych, energetycznych, na które wskazywał pan prezes Narodowego Banku Polskiego?

Wreszcie, jak oceniacie kondycję naszego systemu bankowego? Jak wygląda pozycja i polityka naszego banku narodowego na tle innych banków krajowych? Czy są wznowione, gdyż kiedyś były prowadzone, ale dwa czy trzy lata temu zostały zaprzestane, prace studialne w obszarze celowości i wpływu wprowadzenia euro, wejścia do strefy euro? Jak wpłynęłoby to na cały system finansowy naszego kraju? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani prezes, jeżeli można, bardzo proszę o odniesienie się do pytań. Dziękuję.

Wiceprezes NBP Marta Kightley:

Dziękuję bardzo. Może zacznę od ostatniego pytania. Wątek dotyczący stabilności sektora finansowego, sektora bankowego zostanie poruszony przez prezesa Szałamachę. Zostawię mu do odpowiedzi to pytanie.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące naszych projekcji, znana jest projekcja listopadowa. Następną projekcję będziemy mieć w marcu. Zgodnie z projekcją listopadową w czwartym kwartale zeszłego roku, roku 2020, mieliśmy spadek PKB o 2,3%, a w całym 2020 r. spadek PKB wyniósł 2,6%. Jeżeli chodzi o bieżący rok 2021, przewidujemy wzrost PKB o 3,1%. Jest to projekcja listopadowa. W marcu będzie kolejna projekcja.

Może odniosę się teraz do cen. Było pytanie dotyczące tego, co wpływa na inflację obecnie na poziomie 2,4%. Było pytanie o ceny administrowane. Jeżeli chodzi o ten wskaźnik, proszę pamiętać o tym, że około 1%, powyżej 1 punktu procentowego z 2,4%, to są właśnie śmieci i energia elektryczna. Ceny energii elektrycznej rosły u nas najszybciej w Europie. Między innymi stąd to jest. Gdyby odjąć 1 punkt procentowy od bieżącej inflacji, oznaczałoby to, że tak naprawdę jesteśmy poniżej naszego korytarza, poniżej odchylenia od celu inflacyjnego.

Znowu odniosę się do argumentu dotyczącego tego, że mamy najwyższą inflację w Europie. Proszę państwa, mamy inflację, która jest w celu inflacyjnym. Inne banki centralne walczą o to, żeby mieć inflację, żeby nie mieć deflacji. Jeszcze raz powiem, że deflacja jest szkodliwa dla gospodarki. Jeszcze raz podkreślę, że jeżeli spadają ceny towarów, to jest to bardzo zły sygnał dla producentów. To znaczy, że należy ograniczać produkcję, to znaczy, że ich dobra się nie sprzedają, że jest za mało popytu w gospodarce.

Proszę także nie bagatelizować bezrobocia, ponieważ jest to naprawdę bardzo duże osiągnięcie, że udało się nam utrzymać bezrobocie na bardzo niskim poziomie.

Jeżeli chodzi o kredyt, z jednej strony było pytanie o oprocentowanie depozytów, a z drugiej strony o kredyt. Jest tak, że wiąże się to ze sobą. Jeżeli umożliwiamy niskie oprocentowanie kredytów poprzez obniżanie stóp procentowych, jeżeli chcemy, żeby przedsiębiorstwa mogły się zadłużyć i mogły inwestować, a obniżając stopy procentowe, stwarzamy warunki do tego, to jednocześnie oznacza to spadek oprocentowania depozytów. Jednak proszę państwa, żeby mieć oszczędności, żeby mieć co włożyć na depozyty, trzeba mieć dochód. Działanie, które prowadzi do utrzymania miejsc pracy, które prowadzi do tego, że ludzie mają dochody, jednocześnie prowadzi do tego, że będą mieli oszczędności. W przeciwnym wypadku tego nie będzie. Tak jak w gospodarce jest to bardzo ściśle ze sobą powiązane.

Im wyższe PKB, odnosząc się do pytania o emerytów, tym wyższe emerytury. Jeżeli ratujemy gospodarkę, jeżeli my przez politykę pieniężną, a rząd przez politykę fiskalną prowadzimy do tego, żeby utrzymać miejsca pracy i żeby nie doszło do zapaści ekonomicznej, jednocześnie właśnie dbamy o to, żeby PKB było jak najwyższe i żeby w związku z tym były jak najwyższe dochody emerytów. Jeszcze raz do tego wrócę, że oczywiście cel inflacyjny jest dla nas najważniejszy.

Jeżeli chodzi o to, jak kształtuje się wzrost kredytów, inaczej wygląda to dla gospodarstw domowych, inaczej wygląda to dla przedsiębiorców. Wrócę do tego, że przedsiębiorcy mają 25% więcej depozytów niż przed koronawirusem. W związku z powyższym, średnio rzecz biorąc, popyt na kredyt ze strony przedsiębiorstw rzeczywiście jest trochę niższy niż przed rokiem. Jeżeli natomiast chodzi o gospodarstwa domowe, dynamika jest nieco wyższa. Wynosi chyba około 2%, ale musiałabym to dokładnie sprawdzić.

Czy były jeszcze jakieś pytania? Zadłużenie. Rozumiem, że chodzi o zadłużenie publiczne, zadłużenie sektora publicznego. W Polsce wzrosło ono zdecydowanie podczas kryzysu, jest ono natomiast znacznie niższe niż w innych państwach, między innymi europejskich. O dokładne dane, o dokładną politykę związaną z długiem publicznym muszą się państwo zwrócić do Ministerstwa Finansów. My odpowiadamy za politykę pieniężną. Ministerstwo Finansów odpowiada za politykę fiskalną. Dlatego więcej na to pytanie nie odpowiem.

Jeżeli chodzi o dane, o projekcję, gdyż takie pytanie także było, dzisiaj spotykamy się po to, żeby powiedzieć o tym, jakie są założenia polityki pieniężnej. Jeżeli chcą państwo dokładnych danych dotyczących projekcji, to są one w projekcji. Najbliższa projekcja będzie w marcu. Po posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej wydawane są również komunikaty. W komunikatach tych Narodowy Bank Polski odnosi się do bieżącej sytuacji gospodarczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnej rundy pytań. Bardzo proszę o zadanie pytania pana posła Arkadiusza Marchewkę. Proszę o przygotowanie się pana posła Janusza Cichonia i pana posła Dariusza Rosatiego. Dziękuję bardzo.

Poseł Arkadiusz Marchewka (KO):

Dziękuję. Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry, szanowna pani prezes. Chciałbym zadać kilka pytań, które nawiązują do spraw, o których pani mówiła i o których mówili parlamentarzyści. Zacznę od kwestii dotyczącej inflacji. Pani prezes zwróciła uwagę na to, że cel inflacyjny został określony na poziomie 2,5%. Z tego punktu widzenia polityka inflacyjna jest trzymana w ryzach. Warto natomiast zwrócić uwagę także na wskaźniki, które przedstawia Eurostat. Zostały one opublikowane dzisiaj, dosłownie kilka godzin temu. Została opublikowana wartość inflacji za grudzień w całej Unii Europejskiej. Oczywiście tam używa się innej metodologii. Chodzi tam o zharmonizowany wskaźnik cen konsumpcyjnych, który liczy się trochę inaczej, ale według tego wskaźnika Polska po raz kolejny, tym razem w grudniu, jest niechlubnym liderem inflacji w całej Europie. Należy powiedzieć, że średnia inflacja w Unii Europejskiej według wspomnianego wskaźnika wynosi 0,3%, natomiast Polska z inflacją 3,4% jest liderem. Jeżeli policzymy inflację w ten sposób, to trzeba jasno powiedzieć, że nie wygląda to dobrze.

Chciałbym jeszcze zapytać panią prezes, jak kwestie te z punktu widzenia Narodowego Banku Polskiego mają się do działań, które podejmuje rząd. Na 2021 r. rząd zafundował wiele działań, które praktycznie stanowią czynniki proinflacyjne. Pani prezes powiedziała o wzroście cen energii, że wzrastają one bardzo szybko, ale przecież od tego roku będzie wprowadzona tzw. opłata mocowa, będą jeszcze wyższe rachunki za prąd. Do tego oczywiście należy się spodziewać wzrostu cen żywności. Na wzrost cen będą miały wpływ także czynniki regulacyjne i administracyjne. Chodzi między innymi o zmianę opłat za wywóz śmieci, o opłatę cukrową, o opłatę za tzw. małpki, o podatek handlowy, o zwiększenie kosztów pracy, dlatego że przecież pensja minimalna zostanie zwiększona. Należy powiedzieć jasno, że generalnie czynniki, które są realizowane przez te działania, które są realizowane przez rząd, mają zdecydowanie charakter proinflacyjny. Pewnie będą się jeszcze przyczyniać do wzrostu cen. Jak z tego punktu widzenia wygląda polityka prowadzona przez Narodowy Bank Polski? Oczywiście w odniesieniu do działań rządu. Jest to pierwsza kwestia.

I druga kwestia, o którą również chciałem panią prezes zapytać. Chodzi o interwencję Narodowego Banku Polskiego na rynku walutowym, o której mówiło się jeszcze w grudniu, w końcówce grudnia. Według informacji, które były, Narodowy Bank Polski podjął interwencję na rynku walutowym, po prostu sprzedając złotego na rynku. Oznaczało to wtedy, że wartość złotego się obniżyła. W pewnym momencie sięgnęła ponad 4,60 zł. Teraz jest mniej więcej na poziomie 4,50 zł. Można powiedzieć, że mogło to mieć dwa rezultaty. Po pierwsze, oczywiście mogło być to próbą wsparcia eksportu. Jest takie prawdopodobieństwo. Z drugiej strony mogło chodzić przede wszystkim o zwiększenie zysku Narodowego Banku Polskiego, który następnie trafia przecież do budżetu. Chodziło o to, żeby osłabiając złotego, poprawić trochę wynik finansowy oraz polepszyć sytuację z punktu widzenia budżetowego. Chciałbym, żeby pani prezes odniosła się również do decyzji o podjęciu przez Narodowy Bank Polski interwencji w grudniu ubiegłego roku.

W sumie są to dwie najistotniejsze kwestie, o które chciałbym zapytać. Proszę o ich wyjaśnienie. Uprzejmie dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie. Mam nadzieję, że zdalnie jest z nami pan poseł Janusz Cichoń.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Jestem.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Witamy serdecznie, panie pośle. Witam gorąco. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

Szanowny panie przewodniczący, pani prezes, Wysoka Komisjo, po pierwsze, chciałbym odnieść się w kilku słowach do kwestii, które podnosiła pani prezes, i to w formule przypisywania rządowi i Narodowego Bankowi Polskiemu jakichś wielkich zasług. Zacznę od bezrobocia. Rzeczywiście jest ono jednym z najniższych w Europie, ale zdaje się, że bezrobocie nie najlepiej opisuje sytuację na rynku pracy w oderwaniu od aktywności zawodowej, a ta jest jedną z najniższych w Europie. Mało tego, bezrobocie jest niskie w dużej mierze także dzięki temu, że mamy gigantyczne rozmiary, jeżeli chodzi o bierność zawodową i odchodzenie ludzi. Potem w rachunku bezrobocia trochę inaczej odbija się to na samej stopie bezrobocia. Warto jednak o tym pamiętać. Trudno mówić o jakimś wielkim sukcesie na polskim rynku pracy. Moim zdaniem jest to nadużycie.

Druga kwestia to kurs walutowy i gra na osłabienie złotego. Rzeczywiście sprzyja to eksporterom, ale tracą importerzy i tracą tak naprawdę konsumenci. Zyskuje rząd. Zdaje się, że to było podstawowe kryterium, podstawowy powód podjęcia tych działań.

Mam także nieco ogólniejszą refleksję, którą chciałem się z państwem podzielić. Patrząc na dokument, nad którym debatujemy, mamy taką oto sytuację. W dokumencie tym zakładano, że ożywienie, z jakim mieliśmy do czynienia w drugim kwartale, oznacza, że praktycznie rzecz biorąc wyszliśmy już z dołka, że mamy do czynienia z odbiciem, że odbicie to przesunie się na czwarty kwartał, a także będziemy mieli do czynienia ze wzrostem gospodarczym w roku bieżącym. Ewidentnie tak się nie stało. Mamy wyraźny

spadek aktywności gospodarczej w czwartym kwartale. Wygląda na to, że przeciągnie się to na pierwszy kwartał, a jest duże ryzyko, że także na drugi kwartał, dlatego że w gruncie rzeczy – jeżeli chodzi o pandemię – zdaje się, że najgorsze jeszcze przed nami.

Możemy do tego dołożyć te kwestie, które przed chwilą podnosił pan poseł Marchewka, związane z impulsami inflacyjnymi, których państwo nie braliście pod uwagę. Moim zdaniem nikt nie brał pod uwagę rozmiarów fiskalizmu rządowego, na dobrą sprawę zmian w obciążeniach polskich gospodarstw domowych, a także polskich przedsiębiorców. Są to również kwestie wzrostu opłat, które w jakiejś mierze są konsekwencją rządowych impulsów inflacyjnych, jeżeli chodzi chociażby o energię elektryczną, jeżeli chodzi o dystrybucję energii, ale także np. podatek od sprzedaży detalicznej. W gruncie rzeczy, z tego, co usłyszeliśmy od pani prezes… Mało tego, w tle mamy jeszcze duży napływ euro, którego nie braliśmy pod uwagę. Mówię tutaj o europejskim planie odbudowy, w ramach którego dodatkowo w Polsce pojawi się kilkadziesiąt miliardów euro. Pani prezes, Narodowy Bank Polski tak naprawdę przechodzi nad tym do porządku dziennego.

Można powiedzieć, że jest to ciekawostka przyrodnicza. Chodzi mi o uniwersalność założeń. W zasadzie są one dobre na każdą okazję. W dokumencie tym, owszem, przedstawiacie nam państwo instrumenty, definiujecie, jak można je wykorzystać, mówicie, co by było gdyby, ale w gruncie rzeczy nie opisujecie tego, co Narodowy Bank Polski będzie robił w zakresie polityki pieniężnej przy różnych scenariuszach, a aż się o to prosi, biorąc pod uwagę niepewność, w jakiej funkcjonujemy. Na dobrą sprawę z założeń tych nie dowiadujemy się niczego. Wystarczyłoby wejść na Wikipedię, zobaczyć, jakie są cele Narodowego Banku Polskiego i instrumenty polityki pieniężnej. W zasadzie to wszystko. Odrobinę wysiłku, dowodu na to, że rzeczywiście jesteście państwo przygotowani na różne scenariusze, na różne sytuacje i że pod te scenariusze potraficie skonstruować pewien miks spośród tych instrumentów, które są w waszej dyspozycji. Dzisiaj mamy taką oto formułę. Jest stara maksyma prakseologiczna, którą bardzo lubię – „wszystko jest możliwe”. Z dokumentu tego wynika właśnie taka uniwersalność, tylko że z prakseologicznego punktu widzenia, pani prezes, wszystko jest możliwe pod warunkiem, że nie wiesz, o czym mówisz. Mamy tak dużą niepewność, mamy tak dużą zmienność, że jednak trzeba umieć przewidywać pewne rzeczy i przygotowywać scenariusze na różne warianty.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę o jakieś podsumowanie.

Poseł Janusz Cichoń (KO):

W moim przekonaniu założenia należałoby uzupełnić o te scenariusze, gdyż tak, to ich wartość jest praktycznie rzecz biorąc żadna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Dariusza Rosatiego. Panie pośle, proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna pani prezes, chciałbym zadać kilka pytań. Nie było mnie podczas pierwszej części dyskusji, przepraszam więc, jeżeli na część z tych pytań pani odpowiedziała. Po pierwsze, chciałbym zapytać o skuteczność obniżek stóp procentowych do bardzo niskiego poziomu. Z obserwacji, które są dostępne, widzimy, że obniżenie stóp, głównie stopy referencyjnej oraz pozostałych stóp do niskiego poziomu 0,1%, właściwie nie wpłynęło na wzrost akcji kredytowej. Wręcz odwrotnie, mamy sygnały z sektora bankowego, że akcja kredytowa jest raczej wstrzymywana przez banki właśnie ze względu na niepewność, ze względu na niską rentowność operacji kredytowych. Pytanie jest takie – czy biorąc pod uwagę szkodliwe skutki bardzo niskich stóp procentowych, stóp bliskich zeru lub momentami nawet poniżej zera, negatywne skutki, jak przede wszystkim pogorszenie sytuacji finansowej banków, ale także zwolnienie restrukturyzacji w gospodarce i sztuczne utrzymywanie przy życiu, chcąc nie chcąc,

firm, które powinny być zrestrukturyzowane, ciągle uważa pani, że jest to sytuacja, która uzasadnia tak głębokie obniżki stóp?

Pamiętajmy, że Narodowy Bank Polski praktycznie osiągnął, można powiedzieć, limit, jeżeli chodzi o stopy procentowe. Teraz można myśleć o operacjach otwartego rynku czy o luzowaniu ilościowym, ale tutaj znowu jest do pani pytanie. W sytuacji dużej strukturalnej nadpłynności sektora bankowego operacje skupu aktywów, skupu obligacji i papierów emitowanych przez Polski Fundusz Rozwoju właściwie noszą znamiona wspierania czy finansowania wydatków rządowych prawie że bezpośrednio, chociaż formalnie oczywiście idzie to przez rynek wtórny. W związku z tym jeżeli chodzi o stopień nadpłynności banków, uległ on tylko nieznacznie, natomiast operacje te powodują, że ceny obligacji rosną, utrzymują się na wyższym poziomie, dzięki temu spadają rentowności, ale pamiętajmy, że w wyniku tych operacji rośnie zadłużenie publiczne związane z emisją pieniądza rezerwowego przez Narodowy Bank Polski. Mamy zjawisko wzrostu gotówki w obiegu w ciągu ostatniego roku o 30–40%. Chciałbym, żeby wszyscy mieli też świadomość, że po prostu jest to zaciąganie długu, tyle tylko że przez emisję pieniądza. Chciałbym wobec tego zapytać o bilans kosztów i korzyści. Mówi pani, że spadają koszty obsługi długu publicznego, ale czy bierze pani pod uwagę również to, że zadłużamy się w taki sposób, który w przyszłości przy zmianie koniunktury może spowodować pewne perturbacje?

Mówiła pani o osłabieniu kursu, o tym, że była to celowa działalność. Muszę powiedzieć, że ze zdumieniem słucham tych wypowiedzi, dlatego że eksport w Polsce od wielu, wielu miesięcy rośnie bardzo szybko. W istocie rzeczy to eksport odpowiada za prawie dwie trzecie polskiego wzrostu gospodarczego, wcale nie konsumpcja krajowa finansowana rozmaitymi transferami. W związku z tym naprawdę nie widziałem tutaj specjalnie pilnej potrzeby, żeby dodatkowo osłabiać kurs, oczywiście poza powodami, do których państwo się nie przyznają. Mianowicie wzrost wyceny aktywów walutowych na koniec roku oczywiście oznacza większy wynik finansowy Narodowego Banku Polskiego i większą wpłatę do budżetu. Chciałbym panią wprost zapytać, czy był to jeden z celów windowania kursu, czyli osłabiania, celowego osłabiania kursu złotego pod koniec 2020 r. To, że w sylwestra kurs obniżył się o 2%, naprawdę nie ma żadnego wytłumaczenia oprócz tego, że były wtedy interwencje Narodowego Banku Polskiego mające na celu maksymalne zbicie kursu po to, żeby wynik finansowy na koniec roku był wyższy.

Wreszcie zupełnie kuriozalny apel prezesa Glapińskiego o zwiększanie obrotu gotówkowego. Robiła pani tutaj dobrą minę, próbowała pani rzeczywiście dosyć karkołomnie bronić tej tezy, ale nie da się tego obronić. Tego po prostu nie da się obronić. Wszystkie kraje odchodzą od obrotu gotówkowego, ponieważ obrót bezgotówkowy jest i tańszy, i bezpieczniejszy w czasach pandemii. Pozwala również uniknąć rozwoju szarej strefy. W przypadku Polski mamy oświadczenie, deklarację prezesa Narodowego Banku Polskiego, który nawołuje do tego, żebyśmy po prostu posługiwali się pieniądzem papierowym. Pani prezes, w pewnym sensie jest to powrót do średniowiecza, mówiąc z pewną przesadą, dlatego że gospodarka naprawdę nie zyskuje na tym, że posługujemy się pieniądzem papierowym. Wręcz odwrotnie, jest wiele negatywnych skutków takiego działania. To tyle. Będę wdzięczny za odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, wydaje się, że wyczerpała się lista pytań z naszej strony. Jako przewodniczący pozwolę sobie też zadać pani prezes kilka pytań. Proszę o wyjaśnienia, dlatego że nie kryję, że ze wszystkich wypowiedzi moich koleżanek i kolegów wynika, jakbyśmy kompletnie nie dostrzegali z jednej strony pewnej relacji stopy procentowej, z drugiej strony relacji do PKB i do tego wszystkiego, co się dzieje w gospodarce. Naturalną koleją rzeczy jest to, że w sytuacji, kiedy chcemy rozruszać gospodarkę – a zakładam, że jest to celem nas wszystkich, moim zdaniem najistotniejsze jest to, żeby polska gospodarka jak najszybciej ruszała z kopyta i mogła produkować jak najwięcej – jest potrzeba niskich stóp procentowych. Z jednej strony nie da się uciec od relacji niskich stóp procentowych w sensie depozytów i postawienia taniego pieniądza. Jeżeli

mamy tani pieniądz w depozycie, nie możemy go w żaden inny sposób równie tanio pożyczać firmom. Siłą rzeczy jest to jednak ze sobą związane.

Jak wygląda element związany z inflacją? O ile dobrze pamiętam, powiedziała pani, że rzeczywiście znajdujemy się w relacji do 2,5%. Jest to w pełni kontrolowane. Myślę, że z naszej strony nie powinniśmy przedkładać tego jako elementu bardzo negatywnego. Jak wyglądają stopy procentowe? Jest to moje pytanie w odniesieniu do depozytów w Europie i w strefie euro. Słyszymy, że dzieje się coś nad wyraz niedobrego, że może dojść do sytuacji, w której otrzemy się czy de facto już się ocieramy o stopy depozytów na poziomie zera. Wydaje mi się, że w ciągu ostatnich lat taka sytuacja… Nie chcę powiedzieć, że w Europie staje się normą, ale jest coraz częściej stosowana, myślę, że także po to, żeby realnie podnieść możliwość wytwarzania w samej Europie chociażby w relacji do państw wschodnich.

Jak wygląda sytuacja polskiego PKB? Słyszymy tutaj, że wszystko jest źle. Wydaje się, że albo żyjemy na kredyt, albo wszystko się wali.

Chciałbym zapytać także o ostatnią rzecz dotyczącą słabej waluty. Słaba waluta, o której tutaj wszyscy powtarzają – jeszcze raz chciałbym dobrze zrozumieć, chciałbym, żebyśmy wszyscy jeszcze raz to usłyszeli – naszym zdaniem stanowi cel doprowadzenia do tego, żeby polscy wytwórcy, w tym również polscy eksporterzy, byli jak najbardziej konkurencyjni w stosunku do rynków zewnętrznych, żeby w konsekwencji jak najwięcej się u nas produkowało, a dalej – żebyśmy mogli również pozyskiwać pieniądze z tytułu naszych wynagrodzeń i podatków. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Panie przewodniczący, to jest eksport dochodu narodowego.

Wiceprezes NBP Marta Kightley:

Dziękuję bardzo. Odniosę się do pytań. Było pytanie o zharmonizowany indeks cen. Pytanie było, z czego to wynika, o ile dobrze zrozumiałam, pytanie szło w kierunku, że co prawda CPI to 2,4%, ale HICP to 3,4% na grudzień zeszłego roku. Otóż nasz cel inflacyjny jest oparty na CPI. Są to dwa indeksy, które mają trochę inną konstrukcję. W drugim indeksie HICP są troszkę inne wagi dotyczące np. niektórych usług, których ceny w zeszłym roku rosły szybciej. Dla zrozumienia, czym jest wzrost cen dla gospodarstw domowych, lepszym indeksem jest CPI. Jest on oparty na badaniu budżetów gospodarstw domowych, ich wydatków.

Troszkę zdziwiło mnie pytanie, sugestia, że nie braliśmy pod uwagę wzrostu cen dóbr administrowanych. Oczywiście braliśmy. Jak już wcześniej powiedziałam, jest to około 1,2 punktu procentowego, który dodaje się do inflacji. Gdyby teraz nie było wzrostu cen administrowanych, bylibyśmy poniżej korytarza, który otacza cel inflacyjny. Tak, wpływa to na podwyższenie inflacji. Tyle mogę powiedzieć.

Pytał pan o interwencję. Właśnie tak dokonuje się interwencji, że bank centralny interweniuje na rynku walutowym, albo skupuje, albo sprzedaje waluty obce. Dokładnie tak się to odbywa. Mamy do tego prawo. Będąc w reżimie płynnego kursu walutowego możemy dokonywać interwencji. W tym przypadku interwencje są uzasadnione procykliczną aprecjacją kursu złotego. Jest to jedno z narzędzi, które pomaga nam wzmacniać poluzowanie reżimu monetarnego.

Odnosząc się do pytania o moment, w którym zareagowaliśmy i dokonaliśmy interwencji, powtórzę, dlatego że już o tym mówiłam. Od czerwca zeszłego roku Rada Polityki Pieniężnej wyrażała zaniepokojenie zbyt silnym polskim złotym. Z czego wynika siła polskiego złotego, silny kurs? Wynika z dwóch względów. Po pierwsze, mamy silną gospodarkę, dobrze zareagowaliśmy na kryzys, co zostało dobrze odebrane przez rynki międzynarodowe. Z drugiej strony, proszę państwa, dochodzi do poluzowania polityki monetarnej i ze strony Europejskiego Banku Centralnego, i ze strony Systemu Rezerwy Federalnej. Są to ogromne impulsy, które de facto spowodowały, że w drugiej połowie roku, w której nasz skup, nasze operacje strukturalne znacznie się zmniejszyły, a zarówno Europejski Bank Centralny, jak i System Rezerwy Federalnej kontynuowały poluzowanie polityki monetarnej, doszło do aprecjacji naszej waluty. Jak wspomniałam, w sytuacji, w której mamy głęboką recesję, w której, jak wiadomo, jest drugi lockdown, może być druga, trzecia

fala epidemii, po prostu było to niezrozumiałe. Zareagowaliśmy na sytuację, którą potraktowaliśmy jako spekulacyjną. Udało się nam zahamować aprecjację.

Jeżeli chodzi o scenariusze, zachęcam państwa do tego, żeby sięgnąć do scenariuszy, które przygotowujemy. Mamy projekcję inflacji. Mamy dokumenty, które prezentujemy trzy razy do roku. Mamy projekcję marcową, projekcję lipcową i projekcję listopadową. Są to bardzo dobre dokumenty. Tak jak powiedziałam, Narodowy Bank Polski ma ogromy aparat analityczny. Spotkanie dotyczące założeń polityki pieniężnej po prostu nie służy temu, żeby pokazywać dokonania naszych analityków, jest tam natomiast to wszystko, o co państwo pytacie.

Jeżeli chodzi o ujemne stopy procentowe, tak, w strefie euro, i nie tylko w strefie euro, istnieją ujemne stopy procentowe. Tak jak państwu mówiłam, służą one do tego, żeby przeciwdziałać deflacji, przeciwdziałać zbyt niskiej inflacji.

Jeżeli chodzi o to, czemu służą te interwencje, rzeczywiście wspierają one eksport. Pan profesor Rosati słusznie powiedział, że sytuacja eksporterów jest dobra, tylko jest trochę tak, że dobra sytuacja już była. W sytuacji, w której kurs złotego będzie się aprecjonował, mogłoby się to odwrócić. Dlatego działaliśmy wyprzedzająco na tę sytuację. Mówicie państwo, że wprawdzie pomaga to eksporterom, ale działa na niekorzyść importerów. To eksporterzy są tymi, którzy generują miejsca pracy, generują dochód. Proszę pamiętać, że utrzymanie dochodu jest naprawdę kluczowe dla gospodarki w tej sytuacji. Cały czas musimy to rozumieć.

Jeżeli chodzi o nasze działania, pytaliście państwo o efektywność naszego obniżenia stóp procentowych oraz poluzowania warunków monetarnych. Mamy nasze wyliczenia, które wskazują, że za rok 2020 i rok 2021 połączony efekt to 1,4 punktu procentowego. A więc są to bardzo duże pozytywne efekty. Obniżenie stóp procentowych stwarza możliwość, ułatwia wzięcie kredytu. Słusznie państwo mówicie, że nie widać, żeby akcja kredytowa jakoś dramatycznie się rozwijała, ale proszę pamiętać o tym, o czym już wcześniej wspominałam, że mamy duży przyrost depozytów na kontach przedsiębiorstw. Wobec tego nie będą się one zadłużały, dlatego że dostały wsparcie z tarcz. To jest ta przyczyna.

Pan profesor Rosati mówił także o restrukturyzacji. Proszę pamiętać, że gdyby przedsiębiorstwa nie dostały wsparcia, gdybyśmy nie poluzowali polityki monetarnej, gdyby nie doszło do obniżenia stóp procentowych, restrukturyzacja oznacza upadek przedsiębiorstw, oznacza upadek części przedsiębiorstw, zwolnienia, spadek dochodów w sytuacji kryzysowej. Proszę państwa, nie jesteśmy tutaj sami. To nie są decyzje, które są wyjątkowe na arenie międzynarodowej. Konsensus ekonomiczny wskazuje na to, jakie w tej sytuacji podejmować działania. Właśnie takie działania podejmowaliśmy.

Obrót gotówkowy. Tak jak powiedziałam, wspieramy obrót bezgotówkowy. W Polsce mamy nowoczesny obrót bezgotówkowy. Mamy bardzo nowoczesne rozwiązania. Nie jest prawdą to, że powinniśmy iść całkowicie w obrót bezgotówkowy. Kraje, w których się to stało, próbują wyjść z tej trudnej sytuacji, ponieważ nie jest to nawet do końca bezpieczne. Są kraje, w których rzeczywiście gotówki w obiegu jest bardzo mało. Teraz myślą, jak rozwiązać ten problem, dlatego że nie można opierać się tylko na formie uzależnionej od banków, uzależnionej od jednego systemu, od obrotu bezgotówkowego. W naszym przekonaniu dobrze by było, gdyby było to zrównoważone. Wspieramy obrót bezgotówkowy. Wspieramy nowoczesne rozwiązania, ale również wskazujemy na to, że bardzo ważny jest obrót gotówkowy. Ważne jest też to, żeby obywatele, którzy z wielu względów nie korzystają z obrotu bezgotówkowego, mogli normalnie posługiwać się gotówką. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani prezes. Moim zdaniem już wszystkie pytania zostały zadane. Nie ma już osób, które chciałyby o coś zapytać. Rozumiem, że odpowiedzi również zostały udzielone. Bardzo dziękujemy, pani prezes. Tym samym przechodzimy…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Mogę jeszcze jedno pytanie?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę długo zabierała pani głos. Przejdźmy już do drugiego z punktów. Wówczas będziemy w stanie wyrobić się przed głosowaniami. Pani prezes, jeszcze raz serdecznie dziękuję. W takiej sytuacji przechodzimy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego.

Wiceprezes NBP Marta Kightley:

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękujemy bardzo. Proszę o zaprezentowanie dokumentu „Międzynarodowa pozycja inwestycyjna Polski w 2019 roku". Proszę o zabranie głosu pana prezesa Andrzeja Kaźmierczaka. Panie prezesie, bardzo prosimy. Dzień dobry, panie prezesie. Widzimy się. Czekamy na przedstawienie informacji. Panie prezesie, nie słyszymy się. Bardzo prosimy.

Członek zarządu NBP Andrzej Kaźmierczak:

Czy mam powtórzyć?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Teraz się słyszymy. Dzień dobry. Panie prezesie, witam serdecznie. Prosimy o rozpoczęcie, o przedstawienie dokumentu. Bardzo proszę.

Członek zarządu NBP Andrzej Kaźmierczak:

Witam państwa serdecznie. Przedstawię państwu „Międzynarodową pozycję inwestycyjną Polski w 2019 roku" wraz z pewnymi elementami danych dotyczących roku 2020, ponieważ mamy już dane, jeżeli chodzi o bilans płatniczy i międzynarodową pozycję inwestycyjną, za trzeci kwartał 2020 r.

Międzynarodowa pozycja inwestycyjna przedstawia stan zagranicznych aktywów i pasywów finansowych podmiotów krajowych na koniec danego okresu. Różnica pomiędzy wielkością aktywów i pasywów zagranicznych stanowi międzynarodową pozycję inwestycyjną netto, która informuje, czy dany kraj jest wierzycielem czy też dłużnikiem netto w stosunku do zagranicy.

Międzynarodowa pozycja inwestycyjna Polski netto na koniec 2019 r., podobnie jak w latach ubiegłych, była ujemna i wyniosła 1 131 000 000 tys. zł, co oznacza, że Polska jest dłużnikiem netto w stosunku do zagranicy. W porównaniu z 2018 r. ujemna międzynarodowa pozycja inwestycyjna zmniejszyła się o 4,6%. Relacja międzynarodowej pozycji inwestycyjnej netto do PKB w cenach bieżących na koniec 2019 r. wyniosła minus 49,8%. W stosunku do 2018 r. wskaźnik ten poprawił się o 6,1 punktu procentowego.

Strukturę międzynarodowej pozycji inwestycyjnej Polski należy ocenić jako korzystną. Istotną część pasywów zagranicznych stanowią bowiem inwestycje bezpośrednie, a zadłużenie zagraniczne netto systematycznie się zmniejsza. Utrzymujące się dodatnie salda bilansu płatniczego powodują, że Polska zwiększa aktywa zagraniczne, co przy zmianach pasywów zagranicznych prowadzi do systematycznej poprawy międzynarodowej pozycji inwestycyjnej netto.

Teraz może przedstawię stan polskich aktywów zagranicznych i stan polskich zobowiązań w stosunku do zagranicy. Stan polskich aktywów zagranicznych na koniec 2019 r. wyniósł 1 106 000 000 tys. zł, co stanowiło 48,6% PKB. W porównaniu z 2018 r. wartość polskich inwestycji za granicą sporo się zwiększyła się, gdyż o 7,7%. Największy udział w aktywach zagranicznych mają oczywiści oficjalne aktywa rezerwowe banku centralnego. Należności z tego tytułu na koniec 2019 r. wyniosły 488 000 000 tys. zł, co stanowiło 44,1% całości aktywów zagranicznych. Wartość aktywów rezerwowych na koniec 2019 r. była wyższa o ponad 10% niż na koniec 2018 r. Ponadto zmieniła się struktura oficjalnych aktywów rezerwowych Narodowego Banku Polskiego. Bank centralny zakupił 100 ton złota monetarnego. W tym samym czasie w inwestycjach bezpośrednich, portfelowych oraz pozostałych odnotowano również niewielki wzrost aktywów zagranicznych.

Jeżeli z kolei chodzi o zobowiązania w stosunku do zagranicy, na koniec 2019 r. wyniosły one 2 237 000 000 tys. zł, co stanowiło 98,4% PKB. W porównaniu z 2018 r. zagraniczne inwestycje w Polsce zwiększyły się o 24 000 000 tys. zł, czyli tylko o 1,1%.

Dominującą pozycją w pasywach zagranicznych były inwestycje bezpośrednie, uznawane za stosunkowo najbezpieczniejsze, których udział na koniec 2019 r. wyniósł 47,4%. Wartość zagranicznych inwestycji bezpośrednich zwiększyła się tylko o 4%. O ich wzroście w głównej mierze zadecydował napływ kapitału w wysokości 55 000 000 tys. zł, w tym reinwestycje zysków. Przedsiębiorstwa zagraniczne zamiast wyprowadzać zyski za granicę, reinwestowały je w Polsce.

Ważną częścią polskich pasywów zagranicznych były także inwestycje portfelowe za granicą. Stan zobowiązań z tego tytułu w 2019 r. wyniósł 592 000 000 tys. zł. Stanowiły one 26,4% pasywów zagranicznych i zmniejszyły się o blisko 40 000 000 tys. zł. Na spadek wartości inwestycji portfelowych wpłynęło ujemne saldo transakcji związanych przede wszystkim z terminowym wykupem obligacji przez rząd. Wykup ten przewyższał wartość nowych emisji obligacji.

Analizując pasywa zagraniczne z punktu widzenia ich stabilności, należy odnotować dominujący udział zagranicznych inwestycji bezpośrednich oraz długoterminowych instrumentów dłużnych. Podkreślę – instrumentów długoterminowych. Na koniec 2019 r. udział łącznie tych dwóch elementów wyniósł 83,9% pasywów zagranicznych. Jest to bardzo dużo. Był to właśnie stabilny element napływu kapitału zagranicznego. Tak wysoki udział stabilnego kapitału ogranicza potencjalny negatywny wpływ zaburzeń, które towarzyszą operacjom związanym z przepływami kapitału krótkoterminowego. Po prostu jest nadzieja, że kapitał długoterminowy nie odpłynie.

Z punktu widzenia oceny międzynarodowej pozycji inwestycyjnej ważna jest także struktura walutowa tejże pozycji. W aktywach zagranicznych na koniec 2019 r. największy udział miały waluty obce, gdyż aż 84,4%, w tym euro 30,6% i inwestycje w dolary amerykańskie 32,8%. Co ciekawe, w pasywach zagranicznych dominował polski złoty, gdyż było to 61,7%, co świadczy o zaufaniu zagranicznych inwestorów do polskiej gospodarki. Drugą walutą lokacyjną było euro, gdyż było to 29,7%. Struktura walutowa aktywów zagranicznych, podobnie jak pasywów, w ciągu ostatnich lat jest stabilna i nie podlega istotnym zmianom.

Teraz, wychodząc poza ramy roku 2019, podam kilka danych na koniec trzeciego kwartału 2020 r. Są to najnowsze dane. Ujemna wartość międzynarodowej pozycji inwestycyjnej znów uległa poprawie. Wyniosła 1 032 000 000 tys. zł, czyli 44,7% PKB. Zanotowano dalszy wzrost aktywów zagranicznych do poziomu 1 212 000 000 tys. zł, do czego znowu najbardziej przyczyniło się zwiększenie oficjalnych aktywów rezerwowych banku centralnego. Zwiększyły się także pozostałe inwestycje, przede wszystkim kredyty handlowe na skutek zaobserwowanego w trzecim kwartale 2020 r. zwiększenia eksportu. Jest naturalną rzeczą, że wraz ze wzrostem eksportu trzeba po prostu zwiększać udzielanie kredytów handlowych jako bardziej konkurencyjnego elementu na rynkach zagranicznych.

Nieznacznie zwiększyły się również pasywa zagraniczne o 0,3%. Wzrost pasywów dotyczył inwestycji bezpośrednich, a także pozostałych inwestycji. Natomiast w inwestycjach portfelowych odnotowano spadek. Zmniejszyło się zaangażowanie rezydentów na krajowym rynku skarbowym papierów wartościowych.

Na razie to tyle z mojej strony. Czekamy na pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Czy ktoś z posłów, posłanek chciałby zadać pytanie? Nie ma. Tym samym, panie prezesie, bardzo serdecznie dziękujemy za przedstawienie dokumentu. Gorąco dziękujemy.

Przechodzimy, szanowni państwo, do realizacji punktu trzeciego porządku dziennego. Proszę o zaprezentowanie „Informacji o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2019”. Proszę o to pana prezesa Pawła Szałamachę. Panie prezesie, bardzo prosimy.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dzień dobry. Witamy serdecznie, panie prezesie. Panie prezesie, bardzo proszę o przedstawienie „Informacji o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2019" w ramach trzeciego punktu porządku naszego posiedzenia Komisji. Bardzo proszę.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Dziękuję serdecznie. Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, dokument zatytułowany „Informacja o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2019" jako Narodowy Bank Polski formalnie przekazaliśmy Wysokiemu Sejmowi. W związku z tym ograniczę się do omówienia najistotniejszych zagadnień, punktowo najistotniejszych spraw, którymi zajmowaliśmy się w 2019 r. W dalszej części, ze względu na nadzwyczajne zdarzenia, które miały miejsce w roku formalnie nieobjętym sprawozdaniem, a mianowicie w roku 2020, w kilku zdaniach pozwolę sobie odnieść się także do tego.

Z całą stanowczością możemy stwierdzić, że w roku, którego w świetle roku 2020 praktycznie nie pamiętamy, czyli w roku 2019, system finansowy działał stabilnie (*niezrozumiałe*). KSF-M regularnie analizował tendencje w zakresie kształtowania się dynamiki kredytowej w naszej gospodarce. Wskaźnik kredytu do PKB w całym roku delikatnie systematycznie obniżał się, co było wynikiem słabszego wzrostu nominalnego naszej gospodarki niż kredytu. Zjawisko to w zasadzie mnie osobiście cieszy, uważam, że to dobrze, że wzrost gospodarczy nie jest, mówiąc kolokwialnie, ciągniony jedynie kredytem, ciągniony zadłużeniem, ale opiera się na zasobach generowanych w firmach, na zyskach firm, na ich inwestycjach. W efekcie komitet (*niezrozumiałe*) tę zależność. W każdym kwartale podejmował uchwały, w których rekomendował ministrowi finansów utrzymanie wysokości bufora antycyklicznego na poziomie 0%.

Kredyt w całej gospodarce, tak jak powiedziałem, rósł w umiarkowanym tempie. Jednak kilka pozycji, kilka kategorii kredytowych przyciągnęło szczególną uwagę komitetu. Były to kredyty konsumpcyjne o wysokim wolumenie, o wysokiej wartości i długim, wieloletnim terminie zapadalności, co by znaczyło, że budzą… Powstaje pytanie, czy są to realne kredyty konsumpcyjne, ponieważ kredyty konsumpcyjne zwykle mają niezbyt wielki wolumen oraz krótki termin spłaty. Komitet analizował to zjawisko. Zakomunikował bankom, że wskazane jest, żeby dokonywały ostrożnej oceny ryzyka związanej z takimi kredytami oraz sumiennie weryfikowały cele, na które były udzielane.

Zagadnienie, które zwraca uwagę, to sytuacja na rynku kredytowania nieruchomości mieszkaniowych. W ocenie KSF-M w 2019 r. nie było oznak nadmiernej dynamiki kredytów mieszkaniowych, zwłaszcza biorąc pod uwagę wzrost gospodarki ogółem, jak też dynamikę wzrostu wynagrodzeń. Wysoka aktywność na rynku nieruchomości mieszkaniowej oraz wzrost średniej wartości kredytów wskazywały na potrzebę zachowania przez banki ostrożności przy ocenie zdolności kredytowej osób, które aplikują o taki kredyt, zwłaszcza w przypadku, kiedy bank posiada informację o tym, że są to wnioski o kredyt mieszkaniowy w celach inwestycyjnych na wynajem, kiedy nie są one skierowane na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych wnioskodawcy.

Kolejnym istotnym zjawiskiem, które powraca i o którym, jak pamiętam, rozmawialiśmy już rok temu, jest kwestia dostosowania naszego kluczowego wskaźnika referencyjnego WIBOR do wymogów nowych przepisów Unii Europejskiej. Jest to o tyle istotne, że de facto wyznacza realną cenę pieniądza w gospodarce. Realną, czyli – jak rozumiem –faktyczną, z którą spotykają się podmioty gospodarcze. Oczywiście jest ona oparta o nasze podstawowe stopy procentowe, o stopy Narodowego Banku Polskiego, ale dla klientów ostatecznie podstawowym wskaźnikiem jest WIBOR.

W ramach naszych kwartalnych spotkań analizowaliśmy to zjawisko. Analizowaliśmy główne wyzwanie związane z reformą wskaźnika referencyjnego, czyli przede wszystkim możliwe trudności w opracowaniu przez GPW Benchmark metodyki wyznaczenia wskaźnika, trudności, nazwijmy to, intelektualne, matematyczne. Ponadto analizowaliśmy potencjalne zagrożenie braku ciągłości funkcjonowania wskaźnika, a także ryzyko prawne związane z wprowadzeniem nowego WIBOR-u w związku z tym, że istnie-

jące umowy kredytowe, setki tysięcy czy miliony umów kredytowych funkcjonujących w gospodarce odwoływały się do WIBOR-u.

Oczywiście wiodąca rola w opracowaniu wskaźnika przypadała spółce GPW Benchmark. Jestem natomiast przekonany, że działanie komitetu, jego stanowiska, monitorowanie postępu w realizacji reformy przyczyniły się do zakończenia procesu sukcesem. Obecnie proces de facto uległ zakończeniu, ponieważ GPW Benchmark zaaplikował do Komisji Nadzoru Finansowego o zaakceptowanie, wyrażenie zgody na administrowanie wskaźnikami WIBOR i WIBID. Zgoda została wydana już w roku 2020.

Kolejny punkt to powracająca kwestia ryzyka prawnego umów związanego z kredytami frankowymi, kredytami denominowanymi w CHF w kontekście różnych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które jednak wprowadziły element silnej niepewności do polskiego systemu prawnego, trochę go rozpruły, mówiąc kolokwialnie. Komitet potwierdził, że z ekonomicznego punktu widzenia kredyty walutowe nie generują ryzyka systemowego, ale związane z nimi ryzyko prawne znacznie, znacznie wzrosło. Przypomnę, że znowu mówimy o roku 2019. Wydarzenia roku 2020, to, co nastąpiło później, tym bardziej uzasadniło podejście komitetu. Komitet ocenił wówczas, że orzeczenia nie przekładają się bezpośrednio na rozstrzygnięcia poszczególnych spraw przez polskie sądy. Ryzyko związane z procesami sądowymi będzie jednak narastało, będzie rozłożone w czasie, będzie się materializowało stopniowo wraz z pojawianiem się ostatecznych orzeczeń w poszczególnych sprawach sądowych.

Kolejne działanie, na które chciałbym zwrócić uwagę, to opinia w sprawie projektu nowelizacji rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie zarządzania ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie. Zaprojektowana, zaproponowana zmiana przede wszystkim rozszerzyła zakres rekomendacji o zasady dotyczące zarządzania kredytami oprocentowanymi stałą lub okresowo stałą stopą procentową. Zgodnie z tą rekomendacją banki powinny wprowadzić do swojej oferty co najmniej jeden z dwóch typów kredytów. Faktem jest, że jeżeli popatrzymy na praktykę rynkową ostatniego roku, można powiedzieć, że rekomendacja S właściwie w minimalnym stopniu wpłynęła na zachowanie banków, ponieważ w Polsce standardem nadal jest kredyt hipoteczny oparty o zmienną stopę procentową.

Komitet pozytywnie zaopiniował zaproponowane przez Komisję Nadzoru Finansowego zmiany do rekomendacji S, podzielając potrzebę ustalenia dobrych praktyk związanych z oferowaniem klientom zarządzania przez banki kredytami hipotecznymi oprocentowanymi właśnie stałą lub okresowo stałą stopą procentową. Zwrócił uwagę, że takie kredyty nie są pozbawione ryzyka dla samych banków, a także dla ich klientów. Dotychczas standard polskiej gospodarki – w przeciwieństwie do innych krajów – to zmienna stopa procentowa. Zmiana na pewno zajmie jeszcze trochę czasu.

W grudniu 2019 r. komitet dokonał przeglądu bufora ryzyka systemowego. Na ówczesnym etapie w ocenie KSF-M prawdopodobieństwo wystąpienia negatywnych zjawisk o charakterze zewnętrznym nie uległo obniżeniu. Wobec tego KSF-M rekomendował ministrowi finansów utrzymanie wskaźnika bufora na poziomie 3%. Teraz jest gwałtowne przyspieszenie. Nastąpiło to kilka tygodni po tych wydarzeniach. Przypomnę, że w grudniu 2019 r. była decyzja KSF-M o utrzymaniu wskaźnika bufora ryzyka systemowego. W pierwszych tygodniach, w pierwszych miesiącach roku 2020 zaszło gwałtowne przyspieszenie de facto negatywnych zjawisk gospodarczych. Była adekwatna, w pełni adekwatna reakcja KSF-M. Pandemia spowodowała nagły, nieoczekiwany wzrost w perspektywach funkcjonowania gospodarek w zasadzie całego świata. Tylko nieliczne gospodarki były immunizowane na jej wpływ. Rozpoczęły się niełatwe czasy zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla gospodarstw domowych.

W związku z tym już 16 marca komitet zdecydował o wystosowaniu do ministra finansów rekomendacji w sprawie uchylenia obowiązku stosowania przez instytucje bufora ryzyka systemowego. W ocenie komitetu umożliwienie bankom wykorzystania środków z bufora zmniejsza ryzyko ograniczenia dopływu kredytu do gospodarki i działa na rzecz wsparcia gospodarki, stabilności finansowej. Decyzja ta została praktycznie błyskawicznie implementowana. Tym samym w bankach został uruchomiony kapitał na kwotę około 30 000 000 tys. zł, co daje bankom bufor na pokrycie potencjalnych strat

w takiej skali, ale także daje niesamowitą możliwość kreacji kredytu w gospodarce. Kiedy weźmiemy pod uwagę podstawowy mechanizm kreowania kredytu przez banki, jest to potencjał do akcji kredytowej rzędu 300 000 000 tys. zł nowych kredytów dla przedsiębiorstw.

Należy także podkreślić, że zniesienie bufora ryzyka systemowego przełożyło się na znaczące obniżenie wymogu dotyczącego MREL, czyli minimalnych wymogów w zakresie funduszy własnych i zobowiązań podlegających umorzeniu lub konwersji. Zmiana ta spowodowała także zmniejszenie niedoborów w całym polskim sektorze bankowym względem ustrojowego MREL o 25 000 000 tys. zł w skali sektora.

W lipcu 2020 r. komitet zdecydował również o wydaniu rekomendacji w sprawie obniżenia wag ryzyka dla ekspozycji zabezpieczonych na nieruchomościach służących celom produkcji przemysłowej i rolnej. Obniżenie wag ryzyka w tym zakresie zmniejszyło wymóg kapitałowy z tytułu już udzielonych kredytów o blisko 7 000 000 tys. zł. Jest to kolejny niesamowity bufor, nazwijmy go, płynnościowy w sektorze bankowym. Miało to na celu także zwiększenie zdolności banków do udzielania kredytów rolnikom i przedsiębiorcom na działalność produkcyjną. Jednocześnie mocne stanowisko komitetu – była tutaj pełna zgoda – polegało na tym, żeby wszystkie środki spełnione (*niezrozumiałe*) nie zwiększyły wypłacanych dywidend, co się stało. Polskie banki nie wypłaciły 20% zysków, nie wypłaciły dywidend, których część akcjonariuszy być może oczekiwała.

Z drugiej strony powiedziałem o krokach, nazwijmy to, rozluźniających wymogi. Pomimo postulatów środowiska bankowego komitet nie zdecydował się na obniżenie wagi ryzyka dla walutowych kredytów mieszkaniowych. Znowu jest to kwestia CHF, o czym mówiliśmy kilka minut wcześniej. Z kredytami tymi wiąże się rosnące ryzyko wynikające z coraz większej liczby spraw sądowych dotyczących możliwej abuzywności niektórych klauzul zawartych w umowach. Dlatego komitet uznaje, że banki nadal powinny utrzymywać zwiększony zapas kapitału na pokrycie potencjalnych strat wynikających z materializacji ryzyka, mówiąc po prostu, wynikających z materializacji ryzyka hipotetycznie przegrywanych procesów.

W związku z powyższym, podsumowując, można stwierdzić, że pomimo obniżenia wyników finansowych, zysków w bankach w 2020 r. większość podmiotów nadal posiada wystarczającą nadwyżkę kapitału, żeby zaabsorbować straty kredytowe oraz rozwijać akcję kredytową. Faktem jest natomiast, że akcja kredytowa rozwija się w wolniejszym tempie. Nie mamy podstaw stwierdzić, żeby nastąpiło tzw. zjawisko credit crunch, czyli obniżenie podaży kredytów przez banki, chociaż zauważalna jest spadająca dynamika kredytu. W naszej opinii należy to przypisać raczej dużej niepewności co do sytuacji makroekonomicznej. Paradoksalnie jest to jednak także owoc sukcesu, oczywiście dla wielu gorzkiego, jakim jest korzystanie ze środków, z pomocy rządu w ramach różnego typu kolejnych tarcz kryzysowych. Gigantyczna płynność została skierowana do systemu gospodarczego poprzez działania rządu, Polskiego Funduszu Rozwoju, Banku Gospodarstwa Krajowego, a także poprzez nasze działania, o których mówiła pani prezes Kightley. Duża część firm, posiadając uzyskane środki, a jednocześnie w warunkach niepewności co do przyszłych miesięcy, co do koniunktury w przyszłych miesiącach po prostu ograniczyła popyt na kredyt.

Faktem jest, że pandemia COVID stanowi szok makroekonomiczny w niespotykanej skali. Trudno ocenić jej dotychczasowy wpływ na sektor finansowy oraz przewidzieć konsekwencje. Na tym zakończę moje wystąpienie wprowadzające. Rozumiem, że pojawiły się, mogą się jeszcze pojawić pytania. Część z nich, o ile śledziłem obrady Komisji, została już wyartykułowana i skierowana do pani prezes Kightley i pana prezesa Kaźmierczaka. Być może teraz jest czas, kiedy powinny one pojawić się jeszcze raz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie. Widzę, że do naszego spotkania dołączył również przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego pan Jacek Jastrzębski. Dzień dobry, witamy serdecznie.

Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego Jacek Jastrzębski:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Jest pytanie, czy chciałby pan ewentualnie coś dodać w tym zakresie. Z tego, co widzę, chyba nie będzie pytań do pana prezesa Szałamachy, gdyż nie ma zgłoszeń.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Oczywiście, że będą.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

A są. Proszę mi wybaczyć. Przepraszam bardzo. W takim razie, jeżeli jest możliwość uzupełnienia, prosimy. Później na pewno będzie zadane pytanie ze strony pani przewodniczącej Skowrońskiej.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Na ten moment nie mam nic do dodania.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Ok. Dziękuję bardzo. W takim razie proszę o zadanie pytania przez panią przewodniczącą Skowrońską.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Cierpliwie czekałam na część informacji dotyczącą działalności Komitetu Stabilności Finansowej w 2019 r. Zanim przejdę do zadania pytań natury ogólnej, mam szczegółowe pytania dotyczące między innymi odbytych… W swoim materiale, który państwo nam przedstawili, wskazaliście rekomendacje makroekonomicznego Komitetu Stabilności Finansowej dotyczące restrukturyzacji portfela kredytów mieszkaniowych w walutach obcych i proces ich wdrażania. Powiem uczciwie, że ze zdziwieniem przyjęłam, że państwo w materiale tym wskazują na określone ryzyka – pokazują państwo, że rekomendują określonym organom, między innymi Ministrowi Finansów – dotyczące tego, o czym mówił pan prezes Szałamacha, ryzyka prawnego wprowadzenia zmian w funkcjonowaniu Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, które, jak państwo piszecie, zrealizowano w lipcu, dokładnie 4 lipca 2019 r. Pamiętamy ustawę o wsparciu kredytobiorców, którzy znajdują się w trudnej sytuacji finansowej. Projekt pierwotny był złożony w 2015 r. Została przyjęta ustawa autorstwa poprzedniej koalicji rządowej. A zatem w tym zakresie państwo nie zrobili… Jeżeli piszecie państwo w materiale, że zostało zminimalizowane albo ograniczone ryzyko ekspozycji kredytów walutowych i związane z tym ryzyko prawne, jeżeli państwo piszecie, że zostało to zminimalizowane, zabezpieczone wprowadzeniem rozwiązania, to wydaje mi się, że jest to jeden z większych błędów, który państwo pokazali, nie mówiąc, że Komitet Stabilności Finansowej przeszedł tak łatwo. Rozwiązanie to w pełni, gdyż tak należy to rozumieć, zminimalizowało ryzyko.

Ponadto piszecie państwo o zaleceniach dla Komisji Nadzoru Finansowego wydania rekomendacji nadzorczych dotyczących dobrych praktyk przy restrukturyzacji portfeli walutowych kredytów mieszkaniowych, wskazując, w jaki sposób to realizowano. W dalszym ciągu, mówiąc o tej samej ustawie, czyli o ustawie o wsparciu kredytobiorców znajdujących się w trudnej sytuacji finansowej, jest wskazanie wyjaśnienia, w jaki sposób przewiduje się utworzenie funduszu dla kredytów walutowych.

Wydaje mi się, że – jak powiedział pan prezes – ryzyko prawne systemu finansowego nie zniknęło. W tym zakresie bardzo interesujące są działania między innymi Komitetu Stabilności Finansowej odnoszące się do buforu antycyklicznego i dodatkowych wymogów kapitałowych. To po pierwsze. Chodzi o wprowadzanie przez Komisję Nadzoru Finansowego bufora na ryzyko portfela walutowego określonego na różnym poziomie dla niektórych banków. Materiał jest datowany na 9 lipca, ale nic mi nie wiadomo, żeby w przestrzeni prawnej dotyczącej obowiązujących przepisów sytuacja, o której mówię, się zmieniła. A zatem chciałabym zapytać, jakie kolejne działania przewiduje Komitet Stabilności Finansowej, gdyż należałoby wyciągnąć wnioski z przedstawionego sprawozdania. Jest to po pierwsze. Chodzi mi o wnioski na przyszłość, jak w tym zakresie będzie się zachowywał Komitet Stabilności Finansowej.

Ze zdziwieniem przeczytałam, raczej ze zdziwieniem zauważyłam, że w materiale brakuje jakiejkolwiek informacji na temat pojawiającej się na rynku sprawy afery Get-

Back. Nic nie napisano o ryzykach prawnych i zaleceniach, które w tym zakresie mówią o sprzedaży papierów wartościowych na rynku, wyciągniętych przez Komitet Stabilności Finansowej. Trochę to zamietliśmy pod dywan, dlatego że nie odbywa się posiedzenie Komisji. Od listopada jest wniosek w trybie art. 152 o zwołanie posiedzenia Komisji Finansów Publicznych, żebyśmy o tym porozmawiali. Nie rozmawialiśmy, jakie kroki przedsiębrał albo przedsięweźmie Komitet Stabilności Finansowej w obszarze zaleceń dotyczących instytucji, które w tym zakresie miałyby spowodować sprawę bezpieczeństwa na rynku.

Jeżeli w posiedzeniu uczestniczy – tak słyszałam na początku – przedstawiciel Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, chciałabym zapytać, ile w związku z podjętymi działaniami, opłatami, wpłatami do Bankowego Funduszu Gwarancyjnego między innymi od banków, które w swoim portfelu mają kredyty walutowe denominowane w określonych walutach… Doskonale o tym wiemy.

Pana prezesa chciałabym zapytać – ponieważ powiedział pan o tym, że na rynku jest duża podaż pieniądza między innymi w związku z tarczami, jest określony popyt – co pan prezes sądzi o rentowności papierów wartościowych Narodowego Banku Polskiego, których rentowność jest wyjątkowo niska. Jeżeli na ten temat otrzymam odpowiedź na piśmie dotyczącą okresu po zmianie stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego, po ich obniżeniu, będę wdzięczna.

I ostatnia sprawa. Stary WIBOR i nowy WIBOR. Jest to zagadnienie, na które zwracałam uwagę na poprzednim posiedzeniu, mówiąc o potrzebie zmiany umów kredytowych w tym zakresie. Interesuje mnie, jakie państwo… Może być odpowiedź na piśmie, ponieważ jest to precyzyjne pytanie. Jak wygląda współpraca pomiędzy Komitetem Stabilności Finansowej a Komisją Nadzoru Finansowego w tym zakresie? Mówimy o dużym przedsięwzięciu zastosowania obowiązujących umów, które w swojej treści jako wyróżnik mają zawartą właśnie stawkę WIBOR. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję serdecznie. Panie prezesie, proszę bardzo o zabranie głosu.

Członek zarządu NBP Paweł Szałamacha:

Dziękuję serdecznie. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wspomniała pani o Funduszu Wsparcia Kredytobiorców, który ma swoje oparcie w ustawie z 2015 r., ale jest to tylko jedno z całej palety działań, które miały pomóc rozwiązać kwestię kredytów denominowanych w walutach obcych. Faktem jest, że akurat ten fundusz nie jest żadnym problemem, nie jest przedmiotem zainteresowania, ponieważ paradoksalnie ma on bardzo dużo pieniędzy. Potencjalne osoby, które mogłyby o nie wnosić, wnioskodawcy po prostu nie zabiegają o wypłaty. W związku z tym fundusz funkcjonuje, ale działania w kierunku restrukturyzacji kredytów w CHF były wsparte kolejną falą decyzji.

Należy tutaj zatem odwołać się do rekomendacji ze stycznia 2017 r., które miały nakłonić banki do restrukturyzacji kredytów, konkretnie do zwiększenia wymogów kapitałowych kredytów walutowych, co z jednej strony miało wzmocnić odporność banków na ryzyko. Z drugiej strony ze względu na to, że był to (*niezrozumiałe*) w postaci ciężaru (*niezrozumiałe*), żeby zawierały porozumienia z bankami. Faktem jest, że o ile pierwszy z celów został osiągnięty, o tyle drugi, co trzeba sobie jasno powiedzieć – nie. Jest to kwestia do odpowiedzi. Oczywiście przysłuchuje się temu szef, pan przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego. Faktem jest, że w międzyczasie bardzo wzrosły oczekiwania frankowiczów co do kształtu rozwiązań. W związku z tym strony po prostu się nie spotkały. Banki zachowały się zachowawczo, w pierwszej kolejności czekały na jakieś rozwiązania, być może w błędnym przekonaniu, że rozwiązania sądowe będą dla nich bardziej korzystne. Zdziwiły się bardzo w ostatnich kilkunastu miesiącach. W efekcie wynik netto jest taki, że dobrowolna konwersja jest po prostu niewielka.

W ostatnich tygodniach – pan przewodniczący, jeżeli będzie chciał, się odniesie – ponownie pojawiła się mocna, przełamująca propozycja Komisji Nadzoru Finansowego, dotycząca przewalutowania kredytów walutowych na złotowe. Można powiedzieć, że logika, cel, aksjologia rekomendacji Komitetu Stabilności Finansowej wpisuje się w to, ale jeżeli chodzi o szczegóły doprowadzenia do pozytywnego efektu, jest jeszcze długa droga.

Kolejne pytanie to pytanie o historię sprzed ponad dwóch lat, czyli o obligacje spółki windykacyjnej GetBack. Istotnie, w naszym materiale nie odnosimy się do tego, dlatego że choć sprawa jest bulwersująca, praktycznie ma wymiar kryminalny, to jednak w wymiarze makro nie stanowi ryzyka systemowego dla całości gospodarki, dla całości sektora finansowego. W zakresie swoich obowiązków zajmuje się tym Komisja Nadzoru Finansowego, która krok po kroku żmudnie rozważa i zasadniczą sprawę GetBacku, i sprawy odpryskowe GetBacku, czyli związane ze stroną dystrybucji papierów. Podejmuje w tym zakresie decyzje. Zajmują się tym także inne organy państwowe, czyli organy ścigania, prokuratura, sądownictwo powszechne. Nie zajmuje się tym Komitet Stabilności Finansowej, co chciałbym podkreślić, w formule makro, w formule makroostrożnościowej. W związku z tym w naszym materiale, w naszym sprawozdaniu nie znalazło się odniesienie do tej sprawy.

Na dwa pozostałe pytania oczywiście odpowiemy pisemnie. Chodzi o rentowność naszych papierów, dzięki którym w cotygodniowych aukcjach zdejmujemy z rynku nadpłynność. W związku z tym oczywiście proszę się spodziewać odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, zaczynamy…

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Oczywiście, mam tylko jedną uwagę do pana prezesa dotyczącą między innymi ryzyka prawnego dotyczącego sprawy GetBacku. Wydaje mi się, że nie tylko na ryzyko systemowe, ale także na ryzyko prawne, na sprawę obowiązku informacyjnego czy zasadę odpowiedniości powinniście państwo zwrócić dużą uwagę w komitecie czy też Komisji Nadzoru Finansowego, ponieważ są to rzeczy niezwykle istotne. Obowiązek informacyjny, dostosowanie wiedzy o instrumencie przez nabywcę powinien być jakimś priorytetem, kiedy angażujemy pieniądze. Ze strony systemu powinno być bezpieczeństwo dla osób inwestujących.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo za tę uwagę. Mam pytanie, czy któryś z panów ma jeszcze coś do dodania.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO):

Chciałabym jeszcze podziękować panu prezesowi.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

W takim razie bardzo serdecznie dziękuję zarówno panu prezesowi, jak i panu przewodniczącemu. Dziękujemy gorąco. Szanowni państwo, tym samym dobrnęliśmy do końca trzeciego punktu dzisiejszego posiedzenia Komisji, a tym samym do końca posiedzenia Komisji.

W związku z powyższym stwierdzam, że Komisja Finansów Publicznych zapoznała się z przedstawionymi przez prezesa Narodowego Banku Polskiego „Założeniami polityki pieniężnej na rok 2021", „Międzynarodową pozycją inwestycyjną Polski w 2019 roku" oraz „Informacją o działalności Komitetu Stabilności Finansowej w zakresie nadzoru makroostrożnościowego w roku 2019".

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Komisji. Jeszcze raz bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Przewodniczący KNF Jacek Jastrzębski:

Dziękujemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękujemy, panowie. Życzymy miłego dnia.